


# ZACHWYCENIE

 To zgromadzenie tutaj jest w — w Yuma. Uważam to za wielki przywilej, że otrzymałem zaproszenie, żeby tutaj znowu przyjechać. Ostatnim razem przeżywalismy tutaj wspaniałe chwile, a zatem ja — kiedy się dowiedziałem, że tutaj będę ponownie, to sprawiło, że się czuję naprawdę dobrze. Kiedy słyszę świadectwa i te miłe słowa tych ludzi, poniekąd to człowieka podnosi na duchu.

<sup>2</sup> Billy mi powiedział, że brat z Las Vegas, który chciał urządzić zgromadzenie w miejscowej grupie, zobaczy się z nim zaraz, kiedy zakończy się nabożeństwo tutaj. Mamy wolny termin, mówi on, który możemy wsunąć do programu zaraz w styczniu, przed zgromadzeniem w Phoenix (rozumiecie?), żeby się udać do Las Vegas. A zatem, zawsze chcieliśmy się tam dostać. Ja myślę, że dawno temu był tam brat Art Wilson, względnie może tam ciągle jest. A on mnie prosił, żebym tam przyjechał — on razem z siostrą Wilson. A ja nie miałem okazji, więc może tym razem będę mógł przyjechać.

<sup>3</sup> Widzicie, Billy Paul lub brat Roy Borders — ja myślę, że on jest gdzieś tutaj. Ktoś mówił, że brat Roy znajduje się w środku — brat Pearry, Lee lub ktokolwiek z nich, oni wam to będą mogli powiedzieć i po prostu ustalić daty naszego przybycia.

<sup>4</sup> Otóż, widziałem tu przed chwilą wielu kaznodziei i jestem bardzo wdzięczny, że mogę spotkać moich braci. Szkoda, że nie miałem czasu iść z wami do domu, bowiem ja wiem, że macie tutaj najlepszego kucharza, jaki istnieje w tym kraju. To fajnie. I ja . . .

<sup>5</sup> Brat Pearry rzeczywiście zaliczył dziś wieczorem dwa karby. On ma teraz dwa karby przeciwko sobie: jeden z powodu wyłączenia tego mikrofonu tam na zewnątrz. Ty jesteś — uważają, że ty jesteś tego winien, bracie Pearry. Nie myślę, że ty jesteś rzeczywiście winien, lecz ty . . . „Ktoś się przygotowywał do mówienia.” Dobrze zrobiłeś.

<sup>6</sup> A więc, po drugie on wyszedł i rozmawiał — on powiedział: „No wiecie . . .” Rozmawiał z bratem Collinsem czy z kilku innymi i rzekł: „Ta kolacja była dobra, lecz” — powiedział — „mówię wam” — powiedział on — „ten człowiek to musiał być Hiszpan, czy coś takiego, czy Meksykanin. To był najostrzejszy pieprz, jaki kiedykolwiek kosztowałem!” I rozmawiał w ten sposób dalej; a rozmawiał z szefkucharzem.

On rzekł: „Ja jestem szefkucharzem.”

<sup>7</sup> To jest Teksas dla ciebie. My go tutaj w Arizonie za chwilę nauczymy meksesu, jeżeli z nami wytrzyma — nieprawdaż?

<sup>8</sup> Naprawdę przyjemnie być tutaj. A uważam, że to nie brzmi jako żarty, lecz jako poczucie humoru. Przy czym Sam Pan miał poczucie humoru, wiecie. On powiedział: „Herod . . . idźcie i powiedzcie temu lisowi. (Widzicie?) Ja dzisiaj wypędzam diabły – dzisiaj i jutro . . . Ja potem skończę.” Więc jeśli On był – miał poczucie humoru, no cóż, to nam to nie zaszkodzi; ja myślę, że tu i tam nie.

<sup>9</sup> A zatem, jest – jest już trochę późno. A ja głoszę zazwyczaj około cztery godziny. Znając więc grzeczność brata i siostry z tej miejscowej grupy, skrócimy to dziś wieczorem znacznie. Tak, powiedziałem Terry’mu, powiedziałem . . . On zapytał: „Co jest. . . Czy założymy dwugodzinową taśmę?”

<sup>10</sup> Ja odrzekłem: „Nie, Terry, to jest tylko bankiet.” Powiedziałem: „Tylko około trzydzieści, czterdzieści minut przemówię do tych ludzi o czymś, co . . . Chociaż to jednak próbowałem każdym razem, wiecie że . . .”

<sup>11</sup> Gdy byłem młodzieńcem, ja – ludzie zazwyczaj wychodzili z domu, by słuchać, ponieważ ja byłem młodym kaznodzieją, po prostu młodzieniaszkim, młokosem. I oni mawiali: „Hm, Billy Branham . . .” Wy wiecie, tylko dzieciak; wcale nie umiałem – chodziłem do szkoły, a nie miałem żadnego wykształcenia. I oni przychodzili, żeby słuchać moich urywanych słów, mego Kentucky angielskiego języka. A więc oni – posługiwałem się wyrazami „*hits*, *hain’t*s, oraz *totes* i *carry*.” Podobnie jak na jednym z nabożeństw tutaj niedawno, gdy rzekli: „Powstańmy wszyscy i zaśpiewamy hymn narodowy.”

<sup>12</sup> Ja powstałem i powiedziałem: „Za moją starą ojczyznę Kentucky w oddali.” To był jedyny kraj, który znałem, więc to był hymn narodowy, na ile się orientowałem.

<sup>13</sup> Więc teraz, kiedy się człowiek mimo wszystko zestarzał, wiecie, my – wy przyszlście i człowiek musi mieć coś więcej niż to. Widzicie, my bierzemy . . . Paweł powiedział tak: „Kiedy byłem dziecięciem, mówiłem jako dziecię i myślałem jako dziecię.” Postępujesz jako dziecko, lecz gdy dojrzewasz, to – zaczniesz od robienia swoich pierwszych paru chwyjnych kroków i upadków, powstawania i ponownego próbowania. A potem – po pewnym czasie nabędziesz wprawy i potrafiś iść prosto. I to właśnie musimy czynić jako żołnierze krzyża; teraz jest czas, żebyśmy szli prosto, bezpośrednio tą drogą do chwały.

<sup>14</sup> Ja jestem przekonany, że żyjemy w końcowych scenach historii tego świata. Wierzę naprawdę, że Przyjście Pańskie jest prawdopodobnie bliżej niż sobie myślimy. Więc teraz zajmę około trzydziestu minut waszego czasu, czy coś w tym sensie, i chciałbym skierować waszą uwagę na miejsce Pisma, którym bym się chciał posłużyć jako tematem i powołać się jeszcze na kilka innych miejsc tutaj. Ja . . . Siedziałem onegdaj w domu i rozważałem o tej myśli. Potem sobie pomyślałem:

„Otóż, ja nie wiem, czy mówić na podstawie wszystkich tych miejsc Pisma — po prostu wezmę tylko część z nich i — tylko dla tych krótkich nabożeństw, takich jakie będziemy mieć dzisiaj wieczorem.” Pragnę powiedzieć jedną rzecz, podczas gdy otworzycie Psalmy — najpierw 27. Psalm, pragnę czytać pierwszych pięć wersetów.

<sup>15</sup> Chciałbym to powiedzieć odnośnie tych biznesmenów — grup Biznesmenów Pełnej Ewangelii. Mój brat Pearry mówił o tych książkach, i tak dalej, i o tych nowych książkach, które oni mają. Ilu z was przypomina sobie, kiedy my — ja miałem tą taśmę i byłem — przemawiałem o tym tam w Phoenix, na jednym z zebrań — „*Panowie, co to za czas?*” Nuże, kiedy się to stało, to dało początek tej książce, rozumiecie?

<sup>16</sup> Jest zanadto dużo nadprzyrodzonych potwierdzeń Bożego pisanego Słowa, dotyczącego tej godziny i coś się z pewnością do nas obecnie zbliża. Jesteśmy po prostu — jest to aż zanadto rzeczywiste. Widzicie, te rzeczy, które wy. . . Byłoby to dla was zdumiewające, gdybym was po prostu powiadomił o tym, co się w rzeczywistości dzieje. Wielu z was obcych prawdopodobnie słucha tych ludzi, którzy powstają i robią — robią komentarze odnośnie Poselstwa na tą godzinę, i tak dalej. Oni docierają do Bożej obietnicy na tą godzinę, że On obiecał to, co On będzie czynił, i my widzimy, że On dokładnie potwierdza w oparciu o Pismo to, co On powiedział — że On to uczyni w ten sam sposób. Przepowiedział to i wypełnia się to zupełnie dokładnie, doskonale za każdym razem, ponieważ to mówi Bóg.

<sup>17</sup> Gdyby jakiś człowiek, nie dbam o to, kim jest, spróbował podać taką przepowiednię. . . Jest szansa jeden raz na dziesięć milionów, gdyby ci jakiś człowiek powiedział, że się wydarzy pewna rzecz, wydarzyłoby się to w określonym czasie jeden raz z dziesięciu milionów. A jeżeli chodzi o miejsce, gdzie by się to wydarzyło, to byłaby szansa jeden raz na sto milionów. A zatem, gdyby chodziło o czas, kiedy się to wydarzy, sposób, w jaki się to wydarzy i co się wydarzy, i tak dalej, tego po prostu nie można odgadnąć. Kiedy jednak widzimy, że to jest tak doskonale za każdym razem, wtedy to jest Bóg. To. . . Potem przejdziemy zaraz do Pisma Świętego — może się nam to wydaje obce, lecz wrócimy się zaraz do Pisma Świętego nie wiedząc nawet, gdzie tego szukać, ale Duch Święty przedkłada to i po prostu zestawia całe Słowo razem, i przedstawia pewien obraz, by nam dokładnie pokazać godzinę, w której żyjemy. Zmieniają się systemy.

<sup>18</sup> My jesteśmy — jesteśmy na rogu. Jest to łatwe, jeżeli ktoś założy węgiel — murarz założy węgiel i zaczyna. . . Każdy kładzie cegły wprost w tym samym rzędzie, tak jak jakaś denominacja rozpoczyna i zaczyna kłaść rząd cegieł, to jest w porządku; lecz kiedy dojdziecie do nich, skróćcie tam, gdzie musicie skrócić, z powrotem w innym kierunku. . . Nuże, Bóg nie buduje muru; On buduje dom. Rozumiecie? A jest wiele skosów i

rogów, które On przepowiedział tutaj w Biblii. A są to węgly. . . Każdy może próbować zbudować węgiel, lecz musi to być zgodne z planem. Jeżeli tak nie jest, musi to znowu zostać zburzone.

<sup>19</sup> Więc my uwielbiamy Boga za Jego dobroć i za społeczność z wami, i za otwarte drzwi, które nam zgotował Pan. A poprzez tych biznesmenów. . . Zawsze twierdziłem, że nie wierzę w. . . Ja wierzę w ludzi w denominacjach, lecz nie mam wiele czasu, żeby napominać denominacje, bowiem każda z nich buduje koło siebie ogrodzenie, i. . .

<sup>20</sup> I jest właśnie tak, jak jest. . . Myślę, że to jest powiedzonko brata Dawida o tym, jak on hodował kilka kaczek, i on mówił, że rzeka wezbrała, a jak wiecie, wszystkie kaczki chciały mieć społeczność między sobą, a nie mogły jej mieć, ponieważ były zupełnie odgrodzone. Lecz gdy woda podniosła się tak wysoko, po prostu wypławiła kaczki z tej zagrody. Zatem, ja myślę, że w ten sposób powinno się to dziać. Jest to po prostu. . . Woda się podnosi (rozumiecie?) i my możemy się wydostać z zagrody i mieć społeczność między sobą, wiecie, mieć prawdziwą miłość Chrystusa w naszych sercach.

<sup>21</sup> A ci Biznesmeni Pełnej Ewangelii byli dla mnie oazą, bo wiele razy mam braci, zacnych braci, uważam, że w każdej denominacji, którą kiedykolwiek spotkałem — prezbiterian, luteran, baptystów, zielonoświątkowców — wszystkie odrębne ugrupowania zielonoświątkowców, kościoł Boży, nazarejczycy, pielgrzymi świątobliwości, fajni bracia wszędzie. . . Lecz wiele razy nie mogą mnie zaprosić do swego grona, ponieważ. . . Widzicie? Nie dlatego, że temu nie wierzą, lecz rozumiecie, to by ich odcięło od ich denominacji. A kiedy to człowiek uczyni, sprawi, że — że się tak dzieje.

<sup>22</sup> Niedawno przyszedł tutaj do mnie pewien metodystyczny brat. Nie będę wymieniał jego nazwiska; przyjemny człowiek. On pisał pracę dyplomową na temat Boskiego Uzdrawiania i on przyszedł do mnie, żeby o tym trochę porozmawiać. Usiedliśmy i rozmawialiśmy przez chwilę. A on powiedział: „Jedyna rzecz, którą mamy przeciwko tobie — ty się kręcisz cały czas koło tych zielonoświątkowców.”

Powiedziałem: „W takim razie niechaj to finansują kościoły metodystyczne; ja przyjdę.”

To było coś innego. Rozumiecie? On — on powiedział: „Otóż, ja — ja oczywiście nie jestem metodystycznym kościołem; ja tam tylko należę.”

<sup>23</sup> Ja powiedziałem: „O to chodzi!” Rozumiecie? „To właśnie oni — zielonoświątkowcy, to właśnie oni otwarli swe drzwi.” Rozumiecie? „I do nich właśnie mogę iść.” A wszyscy, którzy otworzą, patrzcie, my tam jesteśmy gotowi przyjść. Tak jak On powiedział w Objawieniu 3. rozdział: „Oto stoję u drzwi i kołaczę. Jeśli ktoś otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z

nim wieczerał.” A to był Jezus. Ja zawsze wiedziałem, że to był Chrystus. A On jest Słowem. To się zgadza! On jest Słowem.

<sup>24</sup> A więc Biznesmeni Pełnej Ewangelii stali się oazą, gdzie możemy się zbierać razem. Żadne kościoły tego nie finansują. Oni wszyscy, ci ludzie z kościołów, i my schodzimy się razem, by mieć społeczność, po całym świecie, wszędzie, gdziekolwiek.

<sup>25</sup> Pomagałem założyć wiele, wiele, wiele grup Biznesmenów Pełnej Ewangelii po całym świecie. Jestem wdzięczny za tą sposobność, która mi była dana. I ci biznesmeni w nich będą to finansować, a potem wszystkie zборы, one chcą, bym przyszedł mimo wszystko. Lecz potem, jeżeli . . . Ja nigdy nie chcę pociągać za sobą kogoś z ich zboru. Tylko pozostaniecie właśnie w waszym zborze i rozpowszechniajcie Światło. Widzicie? Bądźcie prawdziwymi chrześcijanami; wasz pastor będzie was cenił. Rzeczywisty, wierny, prawdziwy święty — każdy człowiek, który wierzy w Boga, będzie sobie ceniał takiego człowieka. Tak!

<sup>26</sup> Nuże, dziękuję temu bratu tutaj i jego żonie, i tej grupie tutaj za tą sposobność. Niechaj ta grupa wzrasta; niechaj błogosławieństwa Boże odpoczną na niej i niechaj ona jest narzędziem w Bożych rękach, żeby zbawić setki i setki ludzi przed Przyjściem Pańskim. A wszystkie pozostałe grupy tutaj — względnie przedstawiciele tych grup tutaj . . .

<sup>27</sup> W Księdze Psalmów . . . Nuże, pragnę mówić na faktycznie niezwykle temat dzisiaj wieczorem, tylko przez chwilę. Mam tutaj zanotowane niektóre miejsca Pisma i myślałem sobie, że może . . . Miałem zamiar mówić dzisiaj wieczorem na temat czegoś innego, lecz widzę, że czas upływa, no i, nie chciałem tu pozostać tak długo, więc utworzyłem Pismo Święte tutaj, a mam jeszcze kilka innych miejsc. Pragnę przemawiać na temat: „Zachwycenie.” Rozumiecie?

<sup>28</sup> Otóż, my wierzymy, że nastanie Zachwycenie. Wszyscy chrześcijanie wierzą w to, to znaczy czytelnicy Biblii wierzą, że nastąpi Zachwycenie.

<sup>29</sup> A teraz przeczytamy — żeby mieć tło — przeczytamy 25. Psalm — mam na myśli — przepraszam was — 27. Psalm, wersety 1 - 5:

*„PAN jest światłością moją i zbawieniem moim, kogóż się bać będę? PAN jest mocą żywota mego, kogóż się mam lękać?*

*Gdy się zbiorą przeciwko mnie złościny, aby pożarli ciało moje; przeciwnicy moi i nieprzyjaciele moi sami się potknęli i upadli.*

*Przełoż choćby wojsko przeciwko mnie stanęło, nie ulęknie się serce moje; choćby powstała przeciwko mnie wojna, przecież ja w tym ufam.*

*O jedną rzecz prosilem PANA, i tej szukać będę;  
abym mieszkał w domu PAŃSKIM po wszystkie dni  
życi mojego, i żeby oglądał wdzięczność PAŃSKĄ, i  
dowiadywał się w kościele jego.*

*Bo mię skryje w dzień zły w przybytku swoim;  
zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skale  
wywyższy mię.”*

Niechaj Pan dołączy Swoje błogosławieństwa do czytania Jego Słowa.

<sup>30</sup> Nuże, dzisiaj, kiedy przemawiam na ten temat. . . A zatem, niektórzy z was różnią się może w sposobie podejścia do tego, który ja obrałem, lecz ilu z was tutaj wierzy, że Biblia naucza, że nastąpi Zachwycenie Kościoła? O, tak! To się zgadza! . . .? . . . Porwanie Kościoła. Czy jesteś metodystą, baptystą, prezbiterianinem, kimkolwiek jesteś, czy zielonoświątkowcem, nastąpi porwanie.

<sup>31</sup> A myślę, że kiedy przemawiam, ja — ja nie chcę po prostu stanąć, by powiedzieć coś, co by, jak myślę, sprawiło ludziom przyjemność. Nigdy nie byłem winien czegoś takiego. Pragnę tutaj stanąć i powiedzieć coś, odnośnie czego odczuwam prowadzenie, i myślę, że to będzie pomocą dla ciebie, coś, co dopełni twoje przeżycie z Bogiem, jeżeli jesteś chrześcijaninem, a jeżeli nie jesteś chrześcijaninem, sprawi to, że się będziesz wstydził samego siebie i staniesz się chrześcijaninem. I właśnie z tego powodu zawsze starałem się uszeregować moje myśli tak, jak mnie Pan poprowadzi.

<sup>32</sup> Nuże, mamy przestrożę, że w ostatecznych dniach nauka o tym będzie wysmiewana. Gdybyście chcieli. . . Przeczytajmy to teraz, tylko przez chwilę. Jest to w 2. Piotra, 3. rozdział. Czytajmy o tym przez chwilę — 3. rozdział, 3. i 4. werset. Spójrzmy, czy się to nie zgadza.

*„To najpierw wiedząc, że przyjdą w ostateczne  
dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądliwości  
chodzący,*

*I mówiący: Gdzież jest obietnica przyjścia jego? Bo  
jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku  
stworzenia.*

*Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebios  
dawno stały, i ziemia z wody i w wodzie stanęła przez  
słowo Boże,*

*Dlatego on pierwszy świat, wodą będąc zatopiony,  
zginął.”*

<sup>33</sup> Otóż, widzimy, że powodem, dlaczego ten temat jest tak bardzo objaśniany, jest to, że prorok powiedział tutaj, że w tych ostatecznych dniach przyjdą ci naśmiewcy i będą mówić takie rzeczy. Rozumiecie? Jest to przepowiedziane. Powodem,

dlaczego ludzie postępują dzisiaj tak, jak oni postępują... Patrzcie, wy Je z pewnością oczekujecie, ponieważ Biblia mówi: „W ostatecznych dniach ludzie będą popędliwi, wysokomyślni, miłujący więcej rozkosze niż Boga, wiarołomcy, fałszywi oskarżyciele, niepowsiągliwi, gardzący tym, co dobre, mający formę pobożności, a zapierający się jej mocy; od takich się odwróć.” Czy widzimy to podrabianie Prawdy? Oczywiście!

<sup>34</sup> Kiedy Mojżesz poszedł do Egiptu, żeby wyzwolić dzieci Izraelskie, miał tylko laskę w swojej ręce na potwierdzenie, ale Bóg Niebios stał za nim i on czynił cuda. Po nim przyszli podrabiacze i uczynili to samo, co on uczynił. Rozumiecie? Otóż, oni przyszli jako drudzy, potem gdy on uczynił to jako pierwszy. Potem przyszli oni, ponieważ oni kopiowali to, co on czynił, podrabiając oryginał. My to znajdujemy. A teraz wy mówicie: „Otóż, było to w dniach Mojżesza.” Lecz to samo miejsce Pisma mówi, że oni przyjdą ponownie w ostatecznych dniach. „Jak Jannes i Jambres sprzeciwiali się Mojżeszowi, tak będą się sprzeciwiać Prawdzie ci ludzie skażonego umysłu.” Widzicie? Podrabiania wszelkiego rodzaju, niepokojące ludzi.

<sup>35</sup> A zatem, jeżeli to Zachwycenie, które się urzeczywistni... A zawsze, kiedy Bóg ma cokolwiek w zgodności ze Swym Słowem, to pojawia się coś, żeby to udaremnić, jeżeli się im uda. Jest to — jest to — jest to zamiar szatana, tak postępować.

<sup>36</sup> Jak powiedział ten brat tutaj ze zgromadzenia tam w Las Vegas: „Szatan” — rzekł — „świat był pod jego panowaniem i on był jego główną kwaterą.” Ja wiem, że szatan jest bogiem tego świata. Każdy naród pod Niebem jest pod jego kontrolą. To się dokładnie zgadza! Ten świat należy do szatana. Lecz przejmie go Jezus. On Mu go oferował pewnego dnia, a On go odrzucił; lecz On powiedział — bowiem On wiedział, że go odziedziczy w przyszłości.

<sup>37</sup> Naśmiewcy — przypatrzmy się temu słowu przez kilka chwil, zanim posuniemy się dalej. Naśmiewcy... Przed około dwoma tygodniami czytałem gazetę w Tucson, w której jakiś Anglik z Anglii oświadczył — było to dużymi nagłówkami w gazecie — że ukrzyżowanie naszego Pana Jezusa Chrystusa było tylko fikcją między Piłatem i Jezusem, że On przyszedł, żeby zrobić — po prostu żeby Samego Siebie zrobić kimś. I my im tego nie możemy obalić, ponieważ wszystkie rzeczy od Boga trzeba przyjmować przez wiarę. My w to musimy wierzyć. Otóż, on się tam starał podać opis tego, jak do tego mogło dojść.

<sup>38</sup> Niedawno tutaj — w tym wielkim narodzie, w Londynie — a raczej w Anglii, gdzie John Wesley i Charles, oraz wielu z tych wielkich kaznodziei wczesnych dni, Spurgeon i inni głosili Ewangelię na targowisku londyńskim i na innych miejscach, ale odrzucono to poselstwo z owych dni i patrzcie, gdzie oni się dzisiaj znajdują. Tam właśnie znajduje się brat Williams i inni

dzisiaj wieczorem. Jest to jeden z najbardziej zwyródniałych krajów na świecie. Podróżowałem po całym świecie, lecz nie znam żadnego innego, gdzie by panowało takie bezprawie, jak w Anglii. Jest to . . . Billy Graham powiedział to samo. Patrzcie, on musiał zabrać swoją żonę z parków, ponieważ mężczyźni i kobiety publicznie współżyją w tych parkach. Gdy tam byłem, nigdy nie widziałem czegoś, co by człowiekowi więcej krajało serce, jak to, co się działo w Anglii, która miała swoją okazję i w pewnym czasie prowadziła świat do reformacji. To tylko wskazuje na to, jak można upaść.

<sup>39</sup> Lecz widzicie, co ono czyni — to poselstwo, które wyszło wówczas, a Anglicy próbują się trzymać tego samego poselstwa dzisiaj. To nie będzie dziś funkcjonować. To nie będzie działać.

<sup>40</sup> Jak by . . . Co, gdyby przyszedł Mojżesz i przyniósł poselstwo Noego: „Zbudujemy arkę i popłyniemy w dół po Nilu”? To by nie funkcjonowało. Tak samo by poselstwo Jezusa w ogóle nie funkcjonowało przez Mojżesza. Ani poselstwo Wesley’a by w ogóle nie funkcjonowało w dniach Luthra, ani poselstwo Luthra w dniach Wesley’a. A dzisiaj, my — naszą ostatnią wielką reformacją byli zielonoświątkowcy. A dzisiaj my posuwamy się dalej od tego, a poselstwo zielonoświątkowe nie zmiesza się z tym, bowiem to jest inny czas. Jest to ciągle to Słowo Boże, lecz jest to jakby budowla. Tak jak stopy, ręce, i ciągle do góry, Ono kształtuje Oblubienicę na Zachwycenie. Widzicie, Ono nie usuwa na bok tych ludzi z owego czasu; oni żyli według ich poselstwa. Wszyscy, którzy byli w Oblubienicy, wyjdą. Tak samo jak życie, które przechodzi przez źdźbło pszenicy. Ono opuszcza tą pszenicę — tę łuskę, lecz pszenica kształtuje się w takie ziarno pszenicy, które wpadło do ziemi.

<sup>41</sup> Niedawno czytałem tutaj pewną książkę, którą napisał jakiś Niemiec krytyk; on powiedział: „William Branham jest największym ze wszystkich fanatyków na świecie.” On mówił: „Patrzcie, on nie jest nikim innym, niż . . . On jest — on jest magikiem. On czyni te rzeczy . . .” Widzicie, ten człowiek nie wiedział . . .

<sup>42</sup> A zatem, ten człowiek był krytykiem. On nawet nie wierzył w Boga. On rzekł: „Bóg, który sobie siedział w Ciemnych Wiekach ze skrzyżowanymi rękami na swoim brzuchu i śmiał się z grupy chrześcijańskich matek, a jego własni uczniowie byli podobno — matki z małymi dziećmi i tym podobnie, i pozwolił, żeby je pożerały lwy i nawet nie ruszył palcem.” Widzicie, jak cielesny zmysł, jak wykształcenie i tym podobnie nie może zrozumieć tej wizji? To ziarno pszenicy musiało wpaść do gleby.

<sup>43</sup> Podobnie jak Jezus musiał umrzeć, żeby zmartwychwstać na nowo, tak samo zbor Pięćdziesiątnicy musiał umrzeć. On musiał wpaść do gleby — w Ciemnych Wiekach. Każda pszenica — każde ziarno, które wpada do gleby, ono musi leżeć w tym



ciemnym czasie, żeby zrodzić życie. Ono zaczęło kiełkować w czasie Marcina Luthra. Przechodziło dalej przez Wesley'a do zielonoświątkowców; obecnie w tym — przechodzi do ziarna. A zatem, denominacyjne systemy, które pozostały w tyle, to są żdźbła. To wszystko. One są przeznaczone na spalenie — ten denominacyjny system. Lecz prawdziwe ziarno pszenicy, które wychodzi z każdej z tych reformacji, zostanie porwane do góry w Oblubienicy. Wszystkie razem będą tworzyć Oblubienicę.

<sup>44</sup> Nuże, dowiadujemy się, że niedawno odgrywali w Anglii ukrzyżowanie — grupa ludzi, tych z długimi — dzieciaki mające długie włosy i tym podobnie, i hałasowali — nazywali Jezusa „tato,” i tym podobne brednie. Takie męty społeczne . . .

<sup>45</sup> Otóż, wy powiecie: „To było w Londynie, w Anglii.” Patrzenie, co było w gazecie w ubiegłym tygodniu tutaj w Ameryce. Pewien znany doktor bóstwa ze słynnej szkoły rzekł, że ukrzyżowanie było tylko fikcją; rzekł, że Jezus próbował tylko robić Siebie takim, że On pił zioła mandragory i że . . . Znajdujemy to w 1. Mojżeszowej, gdzie jest o tym mowa. Są to zioła podobne do marihuany, czy coś takiego. Znajdują się tam w krajach Bliskiego Wschodu. A jeżeli je człowiek pije, upadnie do głębokiego snu, może w swoim — jakby był martwy, trwa to wszystko dwa lub trzy dni za każdym razem.

<sup>46</sup> On powiedział, że kiedy Mu podano ocet i zółć, możliwe, że to były zioła mandragory. A gdy to uczynili, podali Mu właśnie to; i On upadł do głębokiego snu, jakby był martwy. Oni Go włożyli do grobu i położyli Go tam. I po dwu lub trzech dniach, oczywiście, On się znowu obudził i był w porządku. Powiedział, że On udał się gdzieś do Indii i umarł gdzieś tam zwykłą śmiercią. Próbuje sfabrykować jakąś religię. Ten krytyk przede wszystkim . . . Co się to dzieje z ludźmi? Widzicie? Jest to po prostu ten czas, w którym żyjemy — naśmiewcy (rozumiecie?) w tym czasie, żeby się wypełniło proroctwo.

<sup>47</sup> Bóg wyznaczył Swoje Słowo na każdy wiek. A każdy z tych wieków musi je zmanifestować. On również ustanowił mężów dla tego wieku, żeby wypełnili to Słowo. Każdym razem, kiedy On wyznaczył Swoje Słowo, to wyznaczył do tego pewnego człowieka. Kiedy On wyznaczył czas Mojżesza, On wyznaczył do niego Mojżesza. Kiedy On wyznaczył czas, w którym się miał urodzić Syn Boży, On Go do tego wyznaczył. W każdym wieku On wyznaczył Swoich przeznaczonych mężów. Jak mówi Biblia, nic . . . Jeżeli Bóg jest nieskończony, wszechmogący, wszechmocny, wszechobecny, wszechwiedzący, patrzcie, On od początku wiedział wszystkie rzeczy. Więc On wiedział . . . Nic nie jest wyrażone ze snego biegu; tylko my myślimy sobie, że to jest . . .? . . . wszystko biegnie . . .

<sup>48</sup> Spójrzcie wstecz do Jego Słowa i zobaczycie, co On czyni, potem to zrozumiemy.

<sup>49</sup> Nuże, pomyślcie tylko. Po pierwsze: jeżeli ten kaznodzieja myślał sobie, że kiedy oni przyłożyli ocet i żółć do Jego ust — On to wypluł. On tego wcale nie wziął do ust. Rozumiecie? Po prostu powstali naśmiewcy. Dalsza sprawa: Jak to, że Jezus z Nazaretu — jak to, że Jego życie zgadzało się z każdym prorocstwem Starego Testamentu? Jak to mogło być. Tak by nie mogło być, gdyby to nie było postanowione od Boga. Jego Życie zgadzało się z każdym prorocstwem Starego Testamentu. Następną sprawą: Jeżeli ci uczniowie zmyślali o Nim w ten sposób, dlaczego każdy z nich umarł śmiercią męczeńską? Apostoł Piotr powiedział nawet: „Obróćcie mnie głową w dół; ja nie jestem godzien umrzeć tak, jak On.” Jak... Oni pojмали Andrzeja przybili go na krzyż ukośnie. Każdy z nich spieczętował swoje świadectwo swoją własną krwią. Oni Mu wierzyli, oni Go miłowali i dali swoje życie dla Niego. Gdyby On był oszustem, jak by to oni w ogóle uczynili? Widzicie to duchowe znaczenie — ludzie tego nie pojmują.

<sup>50</sup> Niedawno był tutaj pewien wielki człowiek, jakiś wielki rabbi, który napisał, że kiedy Mojżesz przechodził przez Morze Czerwone — powiedział: „To nie była w rzeczywistości woda; wody się nie rozdzieliły jak ściany.” Rzekł: „W rzeczywistości było tak, że u góry, na drugim końcu Martwego Morza była połać trzciny i on przeszedł przez to morze trzciniowe, przez morze trzciny. Nie było tam wody, tylko połać trzciny — ocean trzciny, przez który oni przeszli.” A wielu kleryków wierzy w to; oni — i akceptują to.

<sup>51</sup> Niedawno, kiedy pierwszy astronauta wyleciał do góry i wrócił z powrotem — on nie widział niczego z Boga. Zmieszało to nawet kaznodziei. Oni sobie myśleli, że Bóg żyje zaraz gdzieś wyżej, na wysokości stu pięćdziesięciu mil. No wiecie, moi drodzy, jak... Wykształcenie i mądrość tego świata zamieniły kościół w kupę zwędzłych chwastów. Tam... Jest to...

<sup>52</sup> Wykształcenie i system szkolnictwa, nauka i cywilizacja są z diabła. Jest to cywilizacja diabła. Biblia tak mówi. A nasza cywilizacja, która nadchodzi, nie będzie miała w ogóle niczego do czynienia z dzisiejszą cywilizacją. Ona nie ma z nią niczego wspólnego. Ona będzie inną cywilizacją. W tej cywilizacji i w tym naukowym świecie mamy... Im więcej mamy nauki — naukowych osiągnięć, tym dalej wchodzimy do śmierci, do sideł śmierci, i tym podobnie. W tej nowej cywilizacji nie będzie śmierci, nie będzie choroby, smutku, ani bólesci. Rozumiecie? Tam nie będzie tych rzeczy. Więc ta cywilizacja musi zostać zniszczona, bowiem ona pochodzi z diabła.

<sup>53</sup> Znajdujemy to w 1. Mojżeszowej 4, że potomcy Kaina dali początek cywilizacji, budowali miasteczka i miasta, i tak dalej, instrumenty muzyczne, i zajmowali się nauką. Lecz ci ludzie oddalali się coraz bardziej od Boga, chociaż byli religijni. Lecz

kiedy przyszło potomstwo Seta, oni się zaczęli rozmnażać — zaczęli wzywać Imienia Pańskiego. Ach, wy mówicie o . . . ? . . .

<sup>54</sup> Nie jestem tutaj, aby ranić uczucia kogoś albo mówić coś pod adresem kościoła. A jeśli jesteście tutaj i należycie do tego kościoła, ja tutaj nie jestem w tym celu, by ranić wasze uczucia, ponieważ tutaj jest tak samo dużo dobrych ludzi jak w innych kościołach. Lecz w ubiegłym tygodniu czytałem w Shreveport, gdzie katolicki kościół uczynił pewne oświadczenie. I widzimy, gdzie się teraz wszyscy zgromadzają — na wielki ekumeniczny sobór, i tak dalej, wypełniając dokładnie to, co o nich mówi Biblia. Zupełnie dokładnie. . .

<sup>55</sup> Stwierdzamy teraz, że oni mówią: „No wiecie, Biblia — niektórzy protestanci chcą się trzymać tej Biblii. Patrzcie” — mówią — „Biblia nie jest niczym innym niż Księgą, historią kościoła i nie było jej w literaturze — pojawiła się dopiero około 250 lat temu. Był to zawsze kościół.” Mówią: „Był to kościół, nie Biblia, a Biblia jest tylko historią tego, co czynił kościół.” Co to za wyrefinowane kłamstwo. Patrzcie, mamy Biblię już od trzech tysięcy lat. Stary Testament był napisany w formie Pisma Świętego setki i setki lat przed przyjściem Chrystusa. Jest to po prostu chytryść diabła.

<sup>56</sup> I stwierdzamy, że w tym czasie wielkiego naśmiewania się i kpienia z Biblii, i prób usunięcia Jej z . . . Bóg musi sądzić kościół na podstawie czegoś. On by nie był sprawiedliwy. . . Oni mnie nie mogą przyłapać na ulicy i zaarrestować mnie, i powiedzieć, że jechałem trzydzieści mil na godzinę w strefie ograniczenia do dwudziestu mil na godzinę, gdyby tam nie było czegoś, co by mi pokazywało, że mogę jechać tylko dwadzieścia mil na godzinę. Musi to tam być. A Bóg będzie sądził kościół — będzie sądził ludzi pewnego dnia. My to wiemy. Nadchodzi sąd. Zatem, jeżeli On będzie go sądził na podstawie katolickiego kościoła, to którego katolickiego kościoła? Jeżeli będzie go sądził na podstawie metodystów, to baptyści przepadli. Jeżeli go będzie sądził na podstawie unitarian, to wierzący w 'dwójcę' przepadli. Rozumiecie? Więc na podstawie czego będzie ich On sądził? On powiedział, że ich będzie sądził na podstawie Chrystusa, a Chrystus jest Słowem. Zatem Bóg będzie sądził właśnie na podstawie Słowa Bożego. „Na początku było Słowo, a to Słowo było u Boga, a Bogiem było to Słowo. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami. . . Ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.” Rozumiecie? Więc On go będzie sądził na podstawie Swego Słowa.

<sup>57</sup> I stwierdzamy dzisiaj, że oni chcą w tym czasie odepchnąć Biblię i przyjąć kościół. . . Biblia — kościół jej nie chce, żeby sobie mogli ustanowić jakieś wyznanie wiary, czy coś innego i chodzić w oparciu o nie.

58 Patrzcie, przemawiałem onegdaj wieczorem w Shreveport o tych — o komunii, kiedy oni zabili tego ofiarnego baranka, nie śmieli mieć u siebie żadnego kwasu przez całych siedem dni. Żadnego kwasu, żadnego chleba z kwasem. Wszystko musiało być przasne. To przedstawiało Siedem Wieków Kościoła, które mamy w tej księdze tutaj. I nie było tam żadnego kwasu, kiedy to było — coś się z tym pomieszało. I mamy pomieszane ze Słowem wyznanie wiary i denominację, i wszystko inne, a ciągle próbujemy To nazywać Słowem. Żadnego kwasu nie będzie przez całych siedem dni. A nawet to, co się ma zjeść dzisiaj — nie próbujcie zostawiać tego do jutra, spalcie to ogniem, zanim przyjdzie światło dzienne, bowiem przychodzi nowe poselstwo i coś nowego.

59 Widzicie, próbują to przechowywać. Lecz takie było nastawienie kościoła. Rozpocznie się przebudzenie i pierwsza rzecz, która się dzieje — w przeciągu około trzech lat założą na tym organizację. Denominacja daje początek organizacji. Czy zauważyliście, że to przebudzenie trwa już od dwudziestu lat i nie powstała z tego żadna organizacja? I nigdy nie powstanie! To jest koniec. Pszenica wróciła z powrotem do stadium ziarna. Pszenica wróciła z powrotem do swego ziarna. Łuska oddzieliła się od niej. A pszenica musi się znajdować w obecności słońca, żeby dojrzała.

60 Czy to nie jest dziwne, że niedawno było na Wschodnim Wybrzeżu wielkie zaćmienie. Oni tego nie mogli zrozumieć. W Teksasie było zaćmienie w ubiegłym tygodniu. Nie mogą tego zrozumieć. Czy sobie nie uświadamiacie, że to jest znak? Czy nie wiecie, że państwa się rozpadają? Izrael jest w swojej ojczyźnie, a te znaki świadczą o tym, że jesteśmy na końcu! W tym samym czasie, kiedy nastaje zaćmienie — czy nie wiecie, że to jest znak, o którym mówił prorok — „Lecz w czasie wieczora nastanie Światło” — że w czasie wieczora pojawi się Światło, kiedy będą występować zaćmienia i inne rzeczy w ten sposób, jak się dzieją dzisiaj. Przypatrzcie się tylko, jak się ściemniło.

61 Właśnie przyjechał tutaj papież. Przypomnijcie sobie, kiedy w kaplicy — macie taśmy — sądzę, że je wszyscy wzięliście — jak Pan dokładnie pokazał owego dnia w kaplicy, gdzie były te wieki Kościoła i jakie one były. A ja je tam wtedy narysowałem na tablicy — te wieki Kościoła, które widzicie narysowane tutaj w tej książce. A czy Duch Święty nie zstąpił w postaci dużego Słupa Ognia? Podszedł wprost do tej tylnej ściany i narysował je Sam, podczas gdy trzystu lub czterystu ludzi siedziało tam i patrzyło na to. A właśnie w tym czasie, kiedy papież rozpoczął swoją podróż tutaj, nastąpiło pewnego rodzaju zaćmienie księżyca i uczyniono zdjęcia — w ten sam sposób, jak to było narysowane tutaj na podium. Nuże, on odbył swoją podróż tutaj *13-tego*, szedł po 13 stopniach, służył komunie 13 — narodowi, który nosi

numer 13, i wszędzie nastąpił zaćmienia. Czy nie widzicie, gdzie my się znajdujemy? Jesteśmy w czasie końca.

<sup>62</sup> „W ostatecznych dniach powstaną naśmiewcy, mówiący: „Nie ma żadnej różnicy — bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa.” Lecz kiedy widzicie, że te rzeczy zaczynają się dziać, podnoście wasze głowy; gotujcie się; coś się może wydarzyć każdego czasu. Chrystus przychodzi po Swoją Kościół.

<sup>63</sup> Nuże, ludzie temu nie wierzą, bo to jest . . . Jest to . . . Oni — oni są . . . Oni sobie nie zdają sprawy z tego, że to właśnie oni wypełniają Pismo Święte. Ludzie sobie rzeczywiście nie zdają sprawy z tego, że kiedy czynią te rzeczy i mówią te rzeczy, to wypełniają Pismo Święte. Jak mało sobie to uświadamiał Kaifasz, najwyższy kapłan i wszyscy ci kapłani w owym czasie, którzy się naśmiewali i kpili z Niego — oni nie wiedzieli, że ten sam Bóg, o którym oni śpiewali: „Boże Mój, czemu Mnie Ty opuściłeś (22. Psalm), przebodli Moje ręce i nogi . . .” Śpiewali to w świątyni, a On umierał tam na krzyżu, oni z pewnością nie wiedzieli, że to właśnie czynią. Nawet Jezus modlił się: „Ojczy, przebacz im. Oni nie wiedzą, co czynią.” Bowiem Pismo Święte faktycznie przepowiedziało, że oni będą zaślepieni.

<sup>64</sup> Czy wiedzieliście, że jest przepowiedziane, że protestancki i katolicki kościół będzie w ostatecznych dniach ślepy, ta sama rzecz poprzez całe Pismo, a Chrystus stoi na zewnątrz i próbuje wejść do środka? „Mówisz bowiem: Jestem bogaty i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, że jesteś biedny, mizerny, i ubogi, nagi i ślepy, a nie wiesz o tym!” Objawienie 3. Tutaj to macie, znowu z powrotem do ślepoty, depczą po Bożych sprawach, jak gdyby one — jakby nie znaczyły dla nich nic, naśmiewają się i kpią sobie z tego; tak właśnie mówi Biblia.

<sup>65</sup> Lecz dla Kościoła, dla Oblubienicy — Zachwycenie jest dla niej objawieniem. Jej jest to objawione, że to objawienie — prawdziwa Oblubienica Chrystusa będzie oczekiwać na to objawienie Zachwycenia.

<sup>66</sup> Nuże, jest to objawienie, bowiem objawienie to wiara. Nie możecie mieć objawienia, jeżeli to nie jest wiara. Wiara jest objawieniem, bowiem to jest coś, co ci zostało objawione. Wiara jest objawieniem. Wiara jest czymś, co ci zostało objawione, podobnie jak było to objawione Abrahamowi, który potrafił uważać wszystko sprzeczne do tego, co mu zostało objawione, za nic. Otóż, wiara . . . Oto, czym jest wiara — jest to objawienie od Boga. Kościół jest zbudowany na objawieniu — całe jego ciało.

<sup>67</sup> Przed kilku tygodniami rozmawiałem tutaj z przyjemnym baptystycznym kaznodzieją. On przyszedł do mnie, aby ze mną dyskutować. On powiedział: „Ja cię lubię, jako człowieka, lecz” — powiedział — „ty jesteś cały pomyłony.”

Ja odrzekłem: „W takim razie modlę się, abys się mi pomógł wy dostać z tego . . .” Nuże, on rzekł . . . „przy pomocy Pisma.”

On powiedział: „Nigdy nam się nie uda, bracie Branham, uporządkować te sprawy, póki nie porównamy wszystko słowo w słowo dokładnie z greckim oryginałem, i tak dalej.”

<sup>68</sup> Ja powiedziałem: „O, panie, powinienes być już na tyle uświadomiony.” Powiedziałem: „Nawet na Soborze Nicejskim, wówczas w owym czasie, trzysta lat po śmierci Chrystusa, oni się ciągle sprzeczali, który grecki uczoney miał rację. Wy nie możecie. . . Jest to objawienie. Cała ta sprawa jest. . .”

On rzekł: „Ja nie mogę przyjąć objawienia.”

Ja rzekłem: „W takim razie jak możesz przyjąć Chrystusa?”

On rzekł: „No wiesz, Biblia mówi: „Kto wierzy w Jezusa Chrystusa, ma Żywot Wieczny.””

<sup>69</sup> Ja odrzekłem: „To jest prawdą. Ono również mówi, że nikt nie może nazwać Jezusa Chrystusem — tylko dzięki objawieniu Ducha Świętego, które mu jest objawione.” Rozumiecie? I tutaj to macie, ponownie u tego samego — chodzi tu znowu o objawienie. Musi to zostać objawione.

<sup>70</sup> W Biblii. . . Kain i Abel nie mieli Biblii do czytania, lecz Ablowi było to objawione przez wiarę, która jest objawieniem. Abel złożył Bogu wartościowszą ofiarę niż Kain, przy czym Bóg świadczył, że on był sprawiedliwy. Kiedy zadano pytanie Jezusowi tutaj w ew. Mateusza 16, 17 i 18. . . Nie mamy czasu, by to przeczytać, lecz jeśli sobie to chcecie zanotować. On rzekł: „Za kogo Mnie, Syna Człowieczego, uważają ludzie?”

Jeden z nich powiedział: „Ty jesteś Mojżeszem, Eliaszem lub kimś innym.”

On rzekł: „Lecz za Kogo wy Mnie uważacie?”

<sup>71</sup> On rzekł: „Ty jesteś Chrystus, Syn Żyjącego Boga.”

<sup>72</sup> On powiedział: „Błogosławionym jesteś, Szymonie, synu Jonasza, albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego; Mój Ojciec, który jest w Niebiesiech, objawił ci to. Na tej skale. . .” — na duchowym objawieniu, Kim jest Bóg, Kim jest Jezus, a On jest objawieniem Boga, Boga, który się stał ciałem i objawił się światu. On był na tym świecie; Bóg był w Chrystusie i pojednał świat z Samym Sobą, objawiając czym jest Bóg w postaci ciała. „Ty jesteś Chrystusem, Pomazańcem, Synem Bożym.”

<sup>73</sup> On powiedział: „Ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Mój Ojciec, który jest w Niebiesiech, objawił ci to. Na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół” — na objawieniu Słowa w Jego sezonie — „Ja zbuduję Mój Kościół, a bramy piekielne nie przemogą go.”

<sup>74</sup> Księga Objawienia jest ostatnią Księgą Biblii. Ona jest dla niewierzących zapieczętowana. Biblia tu mówi w 22. rozdziale: „Ktobykolwiek ujął jedno słowo z Niej albo dodał jedno słowo do Niej, Ja ujmę jego część z Księgi Żywota.” Zdajemy sobie zatem sprawę z tego, że Ona była całkowicie dana wierzącym.

I to otwiera Księgę Objawienia i objawia, Kto jest Autorem całej tej Księgi (uważamy Go za Alfę i Omegę od 1. Mojżeszowej do Objawienia — Jezus Chrystus dokładnie taki sam poprzez cały czas), i objawia Swoją całkowitą tajemnicę Samego Siebie i Swych planów dla Swoich wieków kościoła, które miały nastąpić, a było to tam zapieczętowane Siedmioma Pieczęciami.

<sup>75</sup> Nuże, ta Księga była napisana, lecz potem przypominacie sobie, że Ona była zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami. A tych Siedem Pieczęci nie miało zostać otwartych — Objawienie 10. aż do czasu, kiedy będzie trąbił ostatni anioł na ziemi — Objawienie 10, 7. Rozumiecie? „Ale w dniach głoszenia Poselstwa ostatniego anioła, siódmego anioła, tajemnica Boża powinna zostać zakończona w tym wieku.” To . . . I to właśnie jest wiek, w którym my żyjemy.

<sup>76</sup> Wszyscy wiemy, że żyjemy w wieku Laodycei. Już nie będzie żadnego dalszego wieku; nie może być. Żyjemy więc w wieku Laodycei, a tych Siedem Pieczęci, które sprawowały tę Księgę, są tajemnicą dla ludzi i miały zostać rozłamane w tym czasie. Oto, co On obiecał. Nuże, nie będzie to nic prócz Słowa, ponieważ nie możecie dodać czegoś do Słowa albo ująć ze Słowa. Musi to zawsze pozostać Słowo. Lecz objawienie jest po to, by objawić Jego Prawdę, czym Ono jest, i sprawić, żeby się zgadzało z pozostałym Pismem Świętym. A następnie Bóg potwierdza, że to Prawda.

<sup>77</sup> Widzicie, Bóg nie potrzebuje żadnego tłumacza. On jest Swoim własnym Tłumaczem. On podaje Swój własny wykład przez to, że urzeczywistnia te rzeczy, które się miały stać według tego, jak On powiedział. Tak jak On powiedział na początku: „Niech będzie światło!” i stało się światło. To nie potrzebuje żadnego wykładu. Zostało to potwierdzone.

<sup>78</sup> Otóż, On obiecał w Piśmie Świętym pewne rzeczy dla tych ostatecznych dni. Patrzenie, tam to było. Oto, jak Jezus był Synem Bożym. On obiecał, że Go pośle. Kiedy On był w Swoim czasie tutaj na ziemi, a ludzie nie mogli Mu uwierzyć, On rzekł: „Badajcie się Pism, bowiem sądzicie, że w Nich Żywot Wieczny macie; a One składają świadectwo o Mnie. Jeżeli Ja nie czynię spraw Mego Ojca, to Mi nie wierzcie. Lecz jeśli Mi nie możecie uwierzyć, wierzcie sprawom, które Ja czynię; bo one świadczą o tym, Kim Ja jestem.”

<sup>79</sup> Otóż, zatem w wieku Wesley’a — sprawy które on czynił, świadczyły o tym, kim on był. W wieku Luthra, reformacji, wiecie, oczywiście, to świadczyło o tym, kim on był. W dniach zielonoświątkowców przywrócenie darów, wznowienie darów, mówienie w językach, wypędzanie diabłów, i inne dary, o czym one świadczyły. To nie były żadne żarty.

<sup>80</sup> Ludzie mówili, że kiedy to powstało wówczas . . . Czytałem książki o historii Pięćdziesiąticy. Mówiono: „To nie może długo

trwać; to wygaśnie.” To się ciągle pali. Dlaczego? Jest tak dlatego, ponieważ wy tego nigdy nie zagasicie. Bóg rzekł, że to będzie się dziać. Jest to ta część Słowa i nie możecie tego więcej zagasić. . . . A zatem, jak to chcecie zagasić, skoro Oblubienica zostaje wywołana? Jest to objawienie manifestacji Słowa, które się okazało prawdziwe. A my żyjemy w tym czasie. Chwała bądź Bogu! Objawienie tajemnicy Jego Samego.

<sup>81</sup> Otóż, Zachwycenie jest tylko — to Zachwycenie, o którym mówimy, jest tylko dla Oblubienicy. Pamiętajcie, Biblia mówi: „A inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat.” To wielkie Zachwycenie. . . . Jeżeli Zachwycenie nie istnieje, przyjaciele, to gdzie my jesteśmy? Co uczynimy? W którym wieku żyjemy? Jaką obietnicę mamy? Zachwycenie nastąpi. Biblia mówi, że ono nastąpi; a ono będzie tylko dla Wybranych — dla wybranej Pani, Oblubienicy w tym czasie, która została wyciągnięta — dla Kościoła.

<sup>82</sup> Samo słowo *kościół* oznacza „wywołany z.” A podobnie, jak Mojżesz wywołał naród z narodu, tak Duch Święty wywołuje Oblubienicę z kościoła. Kościół z kościoła, członkowie z każdej denominacji tworzą Oblubienicę, Drzewo Oblubienicy; jest to na taśmie — na taśmie Drzewo Oblubienicy. Oblubienica wychodząca — wywołana z. . . . I to jest właśnie to Drzewo Oblubienicy — ta Oblubienica raczej, to właśnie ona będzie miała dział w Zachwyceniu, tylko ona, nikt inny niż Oblubienica — wybrana, przejrzana przez Boga od początku — duchowy gen Ojca.

Pozwólcie, że się tutaj zatrzymam na chwilę. . . . Czuję się ciągle nerwowo, kiedy pomyślę, że was będę trzymał — będę was trzymał zbyt długo.

<sup>83</sup> Lecz zauważcie; patrzcie! Każdy poszczególny z was, ludzie: Czy wiesz, że zanim się urodziłeś, byłeś w swoim ojcu jako gen? To się zgadza! Zarodek nasienia był w twoim ojcu, on pochodzi z męskiej płci, nie z żeńskiej. Rozumiecie? Kobieta dostarcza jajko i łożysko, lecz zarodek przychodzi od. . . .

<sup>84</sup> Nuże, powiedzmy w moim ojcu, względnie mój syn siedzący tutaj. Kiedy miałem szesnaście lat, mój syn był we mnie. Ja go nie znałem, ale on tam był. Otóż, poprzez to łożysko, poprzez święty związek małżeński on staje się moją podobizną. Ja go znam; mogę mieć z nim społeczność. A on przychodzi właśnie we właściwym czasie.

<sup>85</sup> Nuże, więc ty byłeś w. . . . Jeżeli masz Żywot Wieczny, to byłeś w Bogu, zanim w ogóle zaistniał świat. Ty jesteś częścią, synem Bożym, atrybutem Bożym. On dokładnie wiedział, w którym wieku ty przyjdiesz. On ciebie predestynował do tego wieku, abyś zajął to miejsce, a nikt inny nie może go zająć. . . . niezależnie od tego, ile jest różnego podrabiania i innych rzeczy, ty tam musisz być, bowiem On wiedział, że ty tam



będziesz. Ty zostałeś obecnie zmanifestowany; teraz możesz mieć społeczność z Nim, a właśnie tego On pragnie. On tęskni za społecznością, by Mu była oddawana cześć. Jeżeli jednak twoje życie nie było zawsze atrybutem Bożym, to tylko udajesz chrześcijaństwo. Rozumiesz? Będzie ich miliardy i miliardy, którzy będą tylko udawać chrześcijaństwo.

<sup>86</sup> Niedawno zrobiłem pewną uwagę. Obserwowałem brata Demosa Shakariana, kiedy oni przeprowadzali krzyżowanie bydła, obserwowałem, jak lekarze wprowadzali sondy, przy pomocy których przeprowadzali badania i obserwowali te sprawy.

<sup>87</sup> Podczas prozaicznego wytrysku nasienia u samca wychodzi z niego coś około miliona zarodków za każdym razem. A w tym samym czasie wychodzi coś koło miliona jajeczek z samicy. Lecz czy wiedziliście, że spośród tych wszystkich malutkich zarodków krążących wokoło, a jest ich milion, tylko jeden jest przeznaczony do życia i tylko jedno jajko zostaje zapłodnione? I ten malutki zarodek porusza się pomiędzy wszystkimi innymi i wyprzedza wszystkie malutkie zarodki, podobne do niego, zostawia je za sobą i dociera do tego płodnego jajeczka i wnika do niego. A następnie wszystkie pozostałe umierają. Patrzcie, mówicie o dziewiczym urodzeniu; no wiecie, ono nie jest ani z połowy tak tajemnicze, jako urodzenie fizyczne — jak ono jest przeznaczone, predestynowane przez Boga.

<sup>88</sup> Otóż, na początku, daleko wstecz, wiele lat przedtem, nim rozpoczął się czas, ty, jeśli jesteś dziś wieczór znówurodzonym chrześcijaninem, byłeś wówczas w Bogu, twoim Ojcu. I dlatego właśnie, kiedy powstaniesz do tego życia tutaj i wyznajesz chrześcijaństwo, wszystko układa się na odwrót; dziwiłeś się, dlaczego tak jest i to wszystko. Jeżeli. . . Dziwiłeś się nad tym. Lecz pewnego dnia coś cię dotknęło. Co to było? To życie, które było wewnątrz od początku. A jeżeli. . . ? . . .

<sup>89</sup> Moje krótkie opowiadanie o orle, szukającym — jego matka, szukająca orlą. Słyszeliście mnie, jak o tym głosiłem, jak to małe orlą wyległo się pod kurą. Lecz ona. . . Jej sposoby, w jakie ona starała się karmić te kurczęta — małe orlą nie mogło tego znieść, ponieważ ono od początku nie było kurczęciem, było jednak w zagrodzie z kurczętami i chodziło za kurczętami. Lecz ona grzebała na podwórku i tym podobnie, a małe orlą nie mogło tego znieść. Jednak każdym razem, gdy ona zakwokała, wszystkie te małe kurczęta podbiegły, więc ono szło również.

<sup>90</sup> Lecz pewnego dnia jego matka poznała, że złożyła dwa jajka, nie jedno. To drugie musiało się gdzieś znajdować. Ona wyleciała, aby je szukać. Latała dookoła, zataczała kręgi, w końcu leciała nad tym podwórkiem i znalazła swoje dziecko. Ona krzyknęła na nie. Był to głos, który ono rozpoznało jako właściwy. Oto, czego ono wyglądało. Rozumiecie? I ono sobie

potem uświadomiło, że nie jest kurczęciem; ono było orłem. I tak przedstawia się sprawa z każdym narodzonym na nowo chrześcijaninem. Kiedy przychodzisz, nie dbam o to, do ilu denominacji się przyłączasz, ile razy zapisałeś swoje nazwisko do ich ksiąg, i tym podobnie, kiedy to prawdziwe Słowo Boże jest potwierdzone i staje się dla ciebie prawdą, o tak, zdajesz sobie sprawę z tego, że jesteś orłem właśnie wtedy. Ponieważ wszystko kwokanie kwoki: przyłącz się do tego i przyłącz się do *tamtego*, idź w *tym* kierunku i w *tamtym* kierunku, jest niedorzecznością. To jest naprawdę dodawanie słowa do Słowa.

<sup>91</sup> Gdy zarodek wchodzi do łona samicy, on nie przyjmuje. . . Ty — ty nie stałeś się ludzkim zarodkiem z twego ojca, a potem — następnie zarodkiem z psa, następnie zarodkiem z kota, a następnie zarodkiem z kurczęcia; przez cały czas byłeś ludzkim zarodkiem. A Ciało Jezusa Chrystusa — Oblubienica będzie częścią Jego Ciała, które będzie. . . On był Słowem, a Oblubienica będzie musiała być Słowem — Słowem dodanym do Słowa, dodanym do Słowa. Usprawiedliwienie Luthra, Poświęcenie Wesley'a, zielonoświątkowy Chrzest Duchem Świętym, przywrócenie darów i wszystko pozostałe idzie z tym w parze. Musi to być Słowo postawione na Słowie, zarodek na zarodku, życie na życiu, aby wywieść doskonały wizerunek Oblubienicy Pana Jezusa Chrystusa.

<sup>92</sup> Przypomnij sobie teraz, ty byłeś atrybutem. A zatem cała rzecz w tym, kiedy stwierdzamy, że Chrystus przychodzi po Swoją Oblubienicę: Jak się dostaniemy do tej Oblubienicy? Otóż, to jest pytanie. Wielu mówi: „Przyłącz się do naszego zgromadzenia.” Jeden z nich chce pewien rodzaj chrztu. Jeden chce czynić to lub *owo*. Jeden mówi, że musisz mówić w językach, inaczej tego nie masz; inny mówi, że nie musisz mówić w językach. Ten tutaj mówi, że musisz tańczyć w Duchu. A *ten* znów mówi, że musisz krzyczeć. *Tamten* ma jakieś wzruszenie uczuć. To jest w porządku, a pomimo tego jest to wszystko ciągle niewłaściwe. Jak by mógł mężczyzna, który jest — lub kobieta, względnie dziecko Boże, które jest zrodzone z Ducha Bożego, wypierać się Słowa Bożego, skoro je Sam Bóg wytłumaczył i powiedział: „To oznacza to. Ja to obiecałem; tutaj to jest,” pokazując to tak jasno, jak to tylko możliwe. Patrzcie, oni to powinni zrozumieć. Widzicie? Jak mógł Chrystus zaprzeczać Swemu własnemu Słowu? Jeżeli Chrystus jest w tobie, On nie może zaprzeczać Swemu własnemu Słowu.

<sup>93</sup> Zatem jak dostaniemy się do tego Ciała? 1. Koryntian 12: „Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy ochrzczeni do tego Ciała” — przez jeden chrzest Duchem Świętym. A to. . . Jeśli sobie to chcecie zanotować, jest to 1. Koryntian 12, 13: „A przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy ochrzczeni. . .” A tym Duchem jest Życie Chrystusa (czy się to zgadza?) — Życie Chrystusa. A życie każdego nasienia — przy czym On był Nasieniem Słowa —

przyprowadza nasienie do życia. Czy to pojmujecie? Jeżeli to — jeżeli to życie leży w nasieniu, a chrzest Duchem Świętym przychodzi na nie, ono powinno przynieść temu nasieniu życie.

<sup>94</sup> Jak wam powiedziałem tutaj w Phoenix, rozmawiałem niedawno z bratem John Sharriat. Byłem tam a on mi pokazał cytrusowe drzewo. On był — on hodował dużo owoców cytrusowych. I on pokazał mi jedno drzewo, które miało osiem czy dziewięć różnego rodzaju owoców. A ja powiedziałem: „Bracie Sharriat, jaki to rodzaj drzewa?”

On odrzekł: „Drzewo pomarańczy.”

Ja rzekłem: „Dlaczego ma cytryny, mandarynki, tangela i cytrusy?”

On odrzekł: „To są wszystko owoce cytrusowe; one tam zostały wszczepione.”

„O” — powiedziałem — „rozumiem. Nuże, w następnym roku będzie miało pomarańcze.”

<sup>95</sup> „Lecz, ach, nie, każde drzewo zrodzi swoje własne — każda gałąź zrodzi swoje własne owoce.” Wielu z was sadowników zna to tutaj w tej dolinie cytrusów; ona zrodzi swoje własne.

<sup>96</sup> Jeżeli wszczepisz gałązkę cytryny do drzewa pomarańczy, ona zrodzi cytryny, ponieważ to jest natura cytrusowego owocu. Ona jednak nie zrodzi oryginalnego owocu. A właśnie to uczyniliśmy. My wszczepiliśmy — wzięliśmy z sobą wyznania wiary i tak dalej, i wszczepiliśmy to do każdej tutaj. Jak może metodysta zrodzić coś innego niż metodystyczne dziecko? Jak może denominacja zrodzić coś innego niż dziecko denominacyjne?

<sup>97</sup> Lecz jeśli to drzewo wypuści kiedyś oryginalną gałąź, ona zrodzi pomarańcze. A zatem, jeśli Bóg uczyni kiedykolwiek coś w Kościele, będzie to oryginał, znowu dokładnie według Słowa. Tak musi być, bowiem życie jest w drzewie i ono przynosi według swego rodzaju.

<sup>98</sup> Zatem, kiedy stwierdzamy... Otóż, ten wielki Kościół posuwał się ciągle dalej poprzez wieki przynosząc swoje owoce, a gałęzie, które przestały przynosić owoce, zostały odcięte. W ew. Jana 15... On nie wyciął winnego krzewu, On usunął te gałęzie, odciął je, ponieważ one nie przynosiły żadnego owocu. A — a my... .

<sup>99</sup> Jezus pragnie owocu dla Samego Siebie. Jego żona musi zrodzić dzieci tego rodzaju, jakim On jest. Zatem, jeśli one nie zrodzą dzieci — dzieci Oblubienicy, dzieci Słowa, wtedy to jest denominacyjne dziecko. Potem ona powraca do swej pierwszej miłości do świata i do denominacji. I oni nie potrafią zrodzić rzeczywistych, autentycznych, znowuzrodzonych chrześcijan, ponieważ nie ma niczego, co by ich mogło zrodzić.

<sup>100</sup> Dokładnie tak, jakbyście wzięli gałąź cytryny i wszczepili ją tam; ona zrodzi cytryny, lecz nie może zrodzić pomarańczy, ponieważ ona tam nie była na początku. Lecz zostało to przeznaczone na początku – predestynowała to uprzednia wiedza Boga, a kiedy ona zrodzi owoc, musi przynieść pomarańcze; nie może przynieść niczego innego.

<sup>101</sup> Tak samo przedstawia się sprawa Kościoła Żyjącego Boga. Kiedy nastanie ta godzina, każdy... Niech tylko Bóg coś rozpocznie, zaraz każdy stara się stanąć na czele tego i schodzi z właściwej drogi. Rozumiecie? Zawsze było w ten sposób. Czytałem niedawno w historii o Marcinie Luthrze. Tam jest powiedziane, że nie było tak trudne uwierzyć, że Marcin Luther potrafił protestować przeciw katolickiemu kościołowi, a uszło mu to na sucho; lecz jest powiedziana dziwna rzecz, że on potrafił utrzymać swoją głowę ponad całym tym fanatyzmem, który towarzyszył jego przebudzeniu i ciągle trzymał się prostolinijnie swego usprawiedliwienia. Rozumiecie? Wystąpiło wszystko możliwe – podrobienia, a wszystko upadło... .

<sup>102</sup> Spójrzcie na panią Semple McPherson, Aimee Semple McPherson, która miała tamtą kaplicę. Każdej kaznodziejce urosły skrzydła i nosiła Biblię w ten sam sposób – po prostu cielesne podrabiania. One nie mogą być oryginalne. Tak samo nie mogą być kościoły. Niech tylko jeden kościół w mieście otrzyma coś takiego lub innego, to inny kościół nie może tego ścierpieć, póki tego nie dostaną. Rozumiecie? Oni nie są więcej oryginałem. Boże Słowo jest oryginałem. Jest to Słowo, a Ono musi zrodzić według Swego rodzaju w Swoim sezonie – wybranych, predestynowanych przez Ojca Boga.

<sup>103</sup> Nuże, jak dostaniemy się do Kościoła? Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy ochrzczeni do tego jednego Ciała – Ciała Chrystusa, którym jest Oblubienica, Słowo. Jesteśmy tam wechrzczeni przez Ducha Świętego.

<sup>104</sup> Zwróćmy zatem uwagę, czy jesteśmy w ostatnim wieku czy nie. Nuże, stwierdzamy, kiedy otworzymy w 1. Mojżeszowej, około, ach, około 5. rozdziału – możecie również otworzyć ew. Łukasza i stwierdzicie, że Enoch był siódmym od Noego. Enoch... . Tam dostrzegamy nasienie węża, bo gdyby Kain był synem Abla, to on byłby ósmym. Czy rozumiecie? Lecz w Biblii nie ma nigdzie powiedziane, że Kain był synem Abla – czy Kain – względnie że Kain był synem Adama, bowiem Biblia mówi, że on był z tego złego. A Adam nie był tym złym. Widzicie? On był z tego złego.

<sup>105</sup> Zatem, stwierdzamy tutaj, że Enoch był siódmym od Noego, a to było przedobrazem wieków kościoła. Otóż, wszystkich sześciu mężów przed nim umarło, lecz Enoch został przeniesiony żywcem do nieba, Enoch został zachwycony – siódmy, co wskazuje na to, że Siódmy Wiek Kościoła ma działać w

Zachwyceniu. Nuże, nie ma żadnych wątpliwości, że my jesteśmy w Siódmym Wieku Kościoła. Wszyscy to wiemy.

<sup>106</sup> Otóż, jest to Siódmy Wiek Kościoła, który otrzymuje Zachwycenie. Wszystkich sześć pozostałych umarło. Lecz Enoch został przeniesiony żywcem do nieba, bowiem go nie znaleziono; Bóg go zabrał. Lecz Enoch, który został porwany do nieba, był przedobrazem z wszystkich pozostałych, którzy umierają, ale Oblubienica końcowego czasu zostanie wywołana (zachwycona, bez śmierci) – zostanie wywołana z Siódmego Wieku Kościoła. Przy czym my składamy obecnie świadectwo o tym wieku. O, moi drodzy! Wgłębiajmy się w to teraz naprawdę gruntownie. Rozumiecie?

<sup>107</sup> Nuże, tutaj jest również przedobraz Siódmego Wieku Kościoła, przy czym w Objawieniu 10, 7. jest powiedziane, że ta wielka tajemnica tej Księgi miała zostać odsłonięta przez Poselstwo siódmego anioła.

<sup>108</sup> Otóż, istnieje Posłaniec ponad tymi wszystkimi oraz posłaniec na ziemi. Angielskie słowo *anioł* oznacza „posłaniec.” A w Poselstwie siódmego anioła, gdy on zrobił swą – obwieścił swą usługę, potem kiedy on zaczął wygłaszać swoją usługę, nie kiedy on rozpoczął. . . Jezus – kiedy On rozpoczął, On zaczął uzdrawiać chorych i cierpiących. „I ach, ten wielki Rabbi, On jest prorokiem!” I każdy chciał Go mieć w swoim kościele, lecz kiedy On usiadł pewnego dnia i powiedział: „Ja i Mój Ojciec jesteśmy Jedno,” to było coś innego. To było coś innego. „A jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili Krwi Jego, nie macie Żywota w sobie.” „No wiecie, On jest wampirem.” Widzicie, widzicie? To było coś innego, On tego nie wyjaśnił. Oni już oglądali manifestację, potwierdzenie Słowa Bożego dla Jego wieku, które im urzeczywistniło i udowodniło, że On był Posłańcem tego wieku. I On nie musiał niczego wyjaśniać.

<sup>109</sup> Tamci uczniowie nie potrafili tego może wyjaśnić, lecz oni temu wierzyli, czy to potrafili wyjaśnić czy nie. Oni siedzieli naprawdę cicho i wierzyli temu. Jak oni mogli powiedzieć, czy będą jedli Jego ciało i pili Jego Krew? Patrzcie, to było dla nich niemożliwe czynić coś takiego, ale oni temu wierzyli, ponieważ oni byli przeznaczeni. Jezus powiedział, że On ich wybrał przed założeniem świata. Rozumiecie? Oni temu wierzyli. Czy to potrafili wyjaśnić czy nie, pomimo tego wierzyli temu.

<sup>110</sup> Nuże, zważajcie! Otóż, w Siódmym Wieku Kościoła, kiedy siódmy anioł zacznie głosić – właśnie wtedy miały zostać oznajmione tajemnice Boże. Pieczęcie, które reformatorzy. . . Oni nie mieli dosyć czasu. . . Luther nie żył dosyć długo ani Wesley, wieki nie żyły dosyć długo. Ci reformatorzy mieli swoje poselstwo na ów czas, a ludzie je uchwycili i uczynili z niego denominację. I co to oznacza?

<sup>111</sup> Nie możecie nigdy mówić nad przyrodą. Przyroda zawsze składa świadectwo. Bóg działa w zgodności z przyrodą. Tak musi być. Podobnie jak słońce; słońce wschodzi rano, ono jest jak małe urodzone dziecko. Ono jest słabe, nie wydaje wiele ciepła. O dziesiątej godzinie ono wychodzi z średniej szkoły. W południe wstępuje do życia. O trzeciej po południu zaczyna się starzeć. O piątej ono obumiera, jest stare i znowu słabe, idzie z powrotem do grobu. Czy to jest jego koniec? Następnego ranka znowu wschodzi. Rozumiecie?

<sup>112</sup> Spójrzcie na drzewa, jak one wypuszczają swoje listki, i na wszystko, co one czynią. Nuże, stwierdzamy, że listki opadają z drzewa, wracają. To... Co takiego? Życie schodzi w dół do korzeni drzewa. Czy to jest jego koniec? Następnej wiosny powstaje do nowego życia.

<sup>113</sup> Nuże, obserwujcie kościoły, jak ta sama rzecz wydarzyła się w reformacji. Ono wschodzi. To ziarno pszenicy wpadło do gleby i umarło w Ciemnym Wieku prześladowania. Ono wpadło do gleby. Ono musiało umrzeć. Każdy duchowy człowiek może to oglądać. Jeśli to nasienie nie umrze i nie zbutwieje, zostanie samo. Ono musiało wpaść do gleby w Ciemnym Wieku. Ono tam leżało, zbutwiało, a potem weszło w postaci dwu małych listków — luterński kościół. Z luterńskiego kościoła wyszło więcej źdźbeł — Zwingli i tak dalej. Z tego stadium wyrosło do kłosu, którym był John Wesley — ten wielki misyjny wiek. Potem ponownie upadło. Z tego stadium wyszedł zwodniczy wiek, wiek zielonoświątkowy. To ziarno pszenicy, które...

<sup>114</sup> Czy ktoś z was tutaj hodował kiedykolwiek pszenicę? Wy patrzycie na tą pszenicę. Kiedy na nią patrzysz... Kiedy tam wyjdiesz i mówisz: „Ja mam pszenicę.” Wygląda na to, jak byś tam miał pszenicę; otwórz ją naprawdę uważnie i patrz, ty tam nie masz wcale żadnej pszenicy. Masz tam łuski. Czy Jezus nie ostrzegł nas w ew. Mateusza 24. 22 — 24, że w ostatecznych dniach te dwa duchy będą tak blisko siebie, że by to zwiódło nawet samych wybranych, gdyby to było możliwe. Rozumiecie? Zważajcie teraz, to jest nosiciel.

<sup>115</sup> Zatem Życie, które weszło przez Luthra, wydało Wesley'a. Życie, które wyszło z Wesley'a, przyniosło Wylanie Ducha Świętego. Życie, które wychodzi z Wylania Ducha Świętego, wydaje pszenicę. Lecz one są nosicielami. Rozumiecie? Rzeczywiste Życie przechodzi przez nie. Poselstwo przechodzi poprzez nie, lecz ono zdąża do góry, do pszenicy. Właśnie dlatego pszenica weszła i doprowadza całą tą sprawę tutaj na wierzchołku do Zachwycenia. Sama Oblubienica wychodzi z każdego wieku, lecz denominacyjne źdźbło umiera, wysycha i umiera.

<sup>116</sup> Czy zauważyliście, jak się to w ostatecznych dniach zaczęło teraz oddzielać? Kiedy ta pszenica zaczyna nabierać, to łuski

zaczynają się od niej oddzielać. Spójrzcie jeszcze raz na tą młodą pszenicę, gdy się jej przyglądacie. Otwórzcie ją ot tak i spójrzcie do niej, a zobaczycie, że tam jest taki mały załazek pszenicy, całkiem ukryty. Musielibyście wziąć mikroskop, który powiększa trzydziestokrotnie, aby tam zajrzeć i zobaczyć ten malutki załazek pszenicy. Rozumiecie? On tam jest całkiem ukryty, lecz zaczyna rosnać. Nuże, ta łuska tam musi być, aby go chronić i dać mu możliwość, aby się rozwinął. Lecz potem, gdy on zacznie rósć, a Poselstwo zaczyna się szerzyć, to łuska oddziela się od niego. A to życie przechodzi z tej łuski wprost do pszenicy. Ono idzie dalej. W ten sposób było w każdym wieku. Po prostu nie można pokonać natury; to jest . . . Jest to Boży sposób, w jaki On nieprzerwanie czyni te rzeczy. A zatem, to jest ten wiek, w którym żyjemy właśnie obecnie – Siódmy Wiek Kościoła.

<sup>117</sup> Otóż, to wszystko ma zostać na końcu zmanifestowane w ziarnie pszenicy. Inny powraca . . . Nuże, jeśli weźmiecie ew. Łukasza 17. rozdział, 30. werset, On rzekł: „Jako było w dniach Sodomy, tak będzie w czasie Przyjścia Syna Człowieczego, kiedy Syn Człowieczy zacznie objawiać Samego Siebie.” Co to znaczy objawić? Objawić Jego ludziom – czym On jest w dzisiejszym czasie – to Słowo, które zostało oznajmione w tym czasie, objawione ludziom przez manifestację Ducha Świętego, sprawiącą, że Jezus żyje między nami.

<sup>118</sup> I przypomnijcie sobie, On tam był reprezentowany w Człowieku, w Człowieku. On powiedział: „Jako było.” Nuże, On czytał tą samą Biblię, którą my czytamy, 1. Mojżeszową. Otóż, zauważamy tam w tym rozdziale, w 1. Mojżeszowej, gdy Jezus mówił o tym . . . Stwierdzamy, że wówczas, kiedy był Swymi plecami zwrócony do tego namiotu, a Sara była w namiocie, On rzekł – On zadał pytanie. A ona nie wierzyła, że to, co się miało wydarzyć, mogłoby się wydarzyć. On rzekł: „Nuże, Abrahamie, nawiedzę cię według czasu życia.” Rozumiecie? A Sara w namiocie śmiała się z tego. On powiedział: „Dlaczego się Sara śmieje w namiocie, mówiąc: „Jak się to może stać?”” Jezus obiecał, a był to On; Abraham Go nazwał *Elohim*, Wszchemogący. To był On.

<sup>119</sup> Otóż, Biblia przepowiada, że to się znowu powtórzy w ostatecznym czasie. Jezus tak powiedział. A kiedy widzicie, że te rzeczy zaczynają się urzeczywistniać, pamiętajcie po prostu, kiedy się to pocźnie dziać w ten sposób, wtedy to jest – wiecie, że ten czas jest tuż za drzwiami.

<sup>120</sup> Spójrzcie na sam świat. Spójrzcie na świat – Sodoma, jeśli kiedykolwiek była Sodoma. Spójrzcie na ludzi, zwyrodniałych w takim zdeprawowaniu. Ich umysły są zwyrodniałe. Oni nie wiedzą, co to jest zwykła przyzwoitość. Spójrzcie na tych przestępców, homoseksualistów, i na wszystko inne. Spójrzcie na nasze kobiety, jak się pieklą. Spójrzcie, jak nasze kobiety szaleją w nieprzyzwoitości, w niemoralności, nie tylko w

naszym. . . Mówicie: „To są metodystki.” Są to również kobiety zielonoświątkowe. Wzyscy są tacy.

<sup>121</sup> Spójrzcie na naszych mężczyzn; oni się uczepią. . . Zamiast Słowa Bożego oni się uczepią jakiejś małej denominacyjnej tradycji, zamiast wyjść z niej, kiedy widzą, jak Bóg daje poznać doskonale Samego Siebie. Jest tak dlatego, ponieważ są ślepi i nie widzą tego. Oni tego nigdy nie rozumieją.

Nuże, obserwujcie, co się tutaj w tym dzieje, podczas gdy się śpieszymy. Ja myślę, że ta pani chce, żebyśmy stąd odeszli; widziałem, jak poruszała swymi rękami, mniej więcej coś w tym sensie — ona chce, żebyśmy stąd odeszli, więc się raczej pośpieszymy.

<sup>122</sup> Zatem, zwróćcie uwagę na Enocha — przedobraz Kościoła. On jest przedstawiony również tutaj w Siódmym Wieku Kościoła. Czy potraficie rozmyślać o tym? Siódmy Wiek Kościoła. . . Zauważcie, w czasie głoszenia. . .

<sup>123</sup> Ilu wierzy, że było siedmiu posłańców do siedmiu. . .? O, my temu wszyscy wierzymy, jeżeli wierzymy tej Biblii. Jeżeli nie wierzymy Biblii, oczywiście (rozumiecie?) nie wierzymy temu. Lecz było siedmiu. . .

<sup>124</sup> Obecnie żyjemy w Siódmym Wieku Kościoła. A jeśli Biblia mówi, że Siódmy Wiek Kościoła. . . Gdy posłaniec Siódmego Wieku Kościoła zacznie głosić swoje Poselstwo, to tajemnice dotyczące wszystkich tych spraw, które zostały przekreśnione na przestrzeni wieków, zostaną w tym czasie objawione. A tutaj to widzimy — Syna Człowieczego, przychodzącego między Swój lud i czyniącego zupełnie dokładnie — potwierdzającego Swoje Poselstwo, tak jak On powiedział, co On będzie czynił. Tutaj to znajdujemy w tym ostatnim wieku.

<sup>125</sup> Nuże. . . A siedem straży, podobnie jak siedem straży, jedna przychodzi. . . On nie przyszedł podczas pierwszej straży, drugiej, trzeciej, czwartej, lecz przyszedł w czasie siódmej straży. To był Enoch, ten siódmy, który został porwany żywcem do nieba, a Noe będąc przedobrazem tej resztki Żydów, ma zostać przez to przeniesiony.

<sup>126</sup> Nuże, w czasach biblijnych — kiedy mówimy o strażach — w czasach biblijnych noce nie były podzielone na godziny. (Słuchajcie teraz uważnie, bo ja się będę śpieszył, ponieważ oni chcą to pomieszczenie.) Nie, Biblia nie była podzielona — raczej noc nie była podzielona na godziny w czasach biblijnych; ona była podzielona na straże.

<sup>127</sup> Były trzy straże. Nuże, pierwsza straż zaczynała się od 9.00 i była do 12.00; druga straż była od 12.00 do 3.00, a trzecia straż nocna liczyła się od 3.00 do 6.00. Nuże, mamy trzy — trzy trójki, co daje razem dziewięć, niedoskonałą liczbę. Zatem wracamy do siódemki z powodu Zachwycenia, które, jak wierzę, będzie miało



miejsce między 6.00 i 7.00 godziną – względnie między 6.00 i 9.00 godziną pewnego poranka. Albowiem zabrzmie trąba Pańska . . .

„W tym jasnym i bezchmurnym poranku,  
Kiedy powstaną umarli w Chrystusie,  
I będą z Nim dzielić chwałę  
zmartwychwstania;  
Kiedy Jego wybrani zgromadzą się  
Do swego domu ponad nieboskłonem,  
Gdy tam będzie odczytywana ta lista,  
Ja także będę tam.”

<sup>128</sup> Słowo *Zachwycenie* nie jest nawet wcale użyte w Biblii. My tam to słowo po prostu umieszczamy. Biblia mówi: „Porwani do góry, będziemy porwani do góry.” Czytamy tutaj w 2. liście do Tesaloniczan, względnie w 1. liście do Tesaloniczan, w jakiej kolejności odbędzie się wspaniałe Zachwycenie w ostatecznych dniach. Słuchajcie, co tutaj jest napisane. Rozpoczniemy tutaj od 13. wersetu.

*„A nie chcę, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają.*

*Albowiem jeśli wierzymy, iż Chrystus umarł i zmartwychwstał, tak Bóg i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim.*

*Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, którzy żywi pozostaniemy do przyjścia Pańskiego, nie uprzedzimy . . . (względnie to słowo uprzedzić oznacza „przeszkodzić”) . . . onych, którzy zasnęli.*

*Gdyż sam Pan . . . (Słuchajcie teraz uważnie) . . .*

*. . . sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierw.”*

<sup>129</sup> Pragnę teraz, żebyście zwrócili uwagę na tą wielką rzecz, która się teraz dzieje tutaj. Nie przeoczcie tego. Rozumiecie? Zważajcie zatem, Słowo mówi tutaj w liście do Tesaloniczan, że są trzy rzeczy . . . Zauważcie, od 13. do 16. wersetu, tam są trzy rzeczy, które się muszą wydarzyć, zanim pojawi się Sam Pan. (Teraz szybko, żebyśmy mogli zakończyć. Rozumiecie?) Pierwsza rzecz, która miała miejsce, zwróćcie uwagę: okrzyk, głos, trąba. Przechytajmy to teraz i zobaczymy, czy to prawda. Rozumiecie?

*„Gdyż sam Pan . . . (16. werset) . . . z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba . . .”*

<sup>130</sup> Wydarzyły się trzy rzeczy, głos – okrzyk, głos i trąba muszą zabrzmieć, zanim pojawi się Jezus. Nuże – *okrzyk*. Jezus dokonuje wszystkich trzech, kiedy On – On – On – On zstępuje. „Okrzyk” – czym jest „okrzyk”? Jest to Poselstwo,

które wychodzi najpierw, żyjący Chleb Żywota, który wydaje na świat Oblubienicę.

<sup>131</sup> Nuże, Bóg dokonuje tych rzeczy w pewien sposób, a On nie zmienia Swego sposobu postępowania. On nigdy nie zmienia Swego . . . On jest niezmiennym się Bogiem. U Amosa 3, 7. On powiedział, że nie uczyni na ziemi niczego, dopóki tego najpierw nie objawi Swoim sługom prorokom. A On to uczyni z taką pewnością, jak to obiecał.

<sup>132</sup> Nuże, przebraliśmy wieki kościoła, lecz mamy obietnicę według Malachiasza 4, że w ostatecznych dniach przyjdzie ponownie do kraju prorok. To się zgadza! Zwróćcie uwagę na jego naturę i jakim on będzie. On jest . . . O, on . . . Bóg posługuje się tym duchem pięciokrotnie: raz w Eliaszu, w Elizeuszu, w Janie Chrzcicielu, wywołuje Kościół, oraz resztki z Żydów; pięć razy, łaska, J-e-z-u-s, w-i-a-r-a, a to jest liczba łaski. Rozumiecie? W porządku.

<sup>133</sup> Pamiętajcie zatem, Poselstwo jest obiecanie. A skoro wszystkie te tajemnice zostały tak powikłane przez zgraję kleryków, będzie potrzebny bezpośrednio prorok od Boga, aby je objawić. A właśnie to On obiecał uczynić. Rozumiecie?

<sup>134</sup> Pamiętajcie zatem, Słowo Pańskie przychodzi do proroka, nie do teologa — do proroka. On jest reflektorem Bożego Słowa. On nie może nic powiedzieć; on nie może mówić swych własnych myśli; on może mówić tylko to, co Bóg objawia. Nawet w wypadku proroka Balaama, gdy on był doświadczany by zaprzedał swoje prawo; on rzekł: „Jak może którykolwiek prorok powiedzieć cokolwiek prócz tego, co Bóg włoży do jego ust?” Jest to sprawa, którą czyni Bóg, że człowiek nie może powiedzieć niczego innego. I człowiek się takim urodzi.

<sup>135</sup> Nic więcej niż ty byś mógł . . . Czy byś mógł powiedzieć: „Ja — ja nie mogę otworzyć moich oczu,” kiedy patrzysz? Widzisz? Ty patrzysz. Nie możesz wyciągnąć swej ręki, kiedy ją masz wyciągniętą. Rozumiesz? Nie możesz być psem, skoro jesteś człowiekiem. Rozumiesz? Jesteś po prostu tak ukształtowany, a Bóg zawsze posyłał — w owych wiekach przez Izajasza, Jeremiasza, i wszystkich innych — Eliasza, i w tych wiekach, które przeminęły, kiedy ta grupa kleryków doprowadziła wszystko do zamieszania, On posyłał proroka, wzbudził go — znikąd. On nie należał do nich, nie miał tam stanowiska, mówił Jego Słowo, a potem został odwołany ze sceny i odszedł — po prostu surowy człowiek Prawdy Bożej.

<sup>136</sup> A jest to zawsze . . . A sposób, jak go możecie rozpoznać — On powiedział: „Jeśli jest między wami ktoś, kto jest duchowy albo prorok . . .” Zatem prorok . . . W kościele istnieje dar prorokowania, lecz prorok jest predestynowany i przeznaczony na daną godzinę. Rozumiecie? O, tak!

<sup>137</sup> Nuże, jeżeli jest przyniesione proroctwo, dwaj lub trzej muszą usiąść i osądzić, czy to jest właściwe czy nie, zanim to może przyjąć zbór. Lecz nie można nikogo umieścić przed proroka, bowiem on był – on był absolutnie Słowem Bożym. On był tym Słowem w jego wieku. On widział Boga odzwierciedlać się. . .

<sup>138</sup> Nuże, jeżeli Bóg obiecał nam go posłać znowu w tych dniach ostatecznych, aby wyprowadzić Oblubienicę z tego kościelnego bałaganu, a to. . . Może się to stać tylko w jeden sposób. Nie stanie się to nigdy. . . Kościół nie może przyjąć Chrystusa. My. . . Zielonoświątkowcy, my nie możemy nieść dalej tego Poselstwa w tym stanie, w jakim kościół znajduje się dzisiaj. Jak wywiążemy się z naszych obowiązków w tym czasie końca w tym stanie, w jakim oni się dzisiaj znajdują, kiedy każdy jest przeciw komuś i dzieje się wszystko inne po kościelnemu? O, łaski. Jest to zamieszanie. Przeszło to do denominacji. A każdym razem, gdy zapytam jakiegoś historyka, każdy mówi coś innego. Każdym razem, gdy wyszło poselstwo na ziemi, a oni je zorganizowali, ono tam zaraz odumarło. A zielonoświątkowcy uczynili to samo, kiedy oni wszyscy. . . Wylanie Ducha Świętego, które wyszło. . .

<sup>139</sup> Zbory Boże – kiedy wasi praojcowie i matki wyszli z tych organizacji wówczas na owym Soborze Generalnym, krzyczeli i chwaliли Boga i mówili przeciwko tym sprawom; a wyście się wrócili jak pies do swoich wymiocin i jak świnia do tarzania się w błocie, i uczyniliście to samo, co czynili oni; a teraz jesteście tak kościelni, że zawarliście swoje wnętrzości współczucia, i człowiek musi najpierw mieć niemal kartę członkowską, żeby mieć z wami społeczność.

<sup>140</sup> A wy unitarianie, Bóg wam dał poselstwo podobne do tego, a wy zamiast iść naprzód, pozostać pokorni i podążać naprzód, staliście się rozwiązłymi i zorganizowaliście waszą grupę. I gdzie się wszyscy znajdujecie? W tym samym kubie. Dokładnie tak! A Duch Boży posuwa się naprzód. „Ja Pan zasadzę; Ja będę je podlewał we dnie i w nocy, żeby ktoś nie. . .”

<sup>141</sup> On postanowił, że te sprawy będą, i On to musi posłać. Pierwsza rzecz przychodzi, kiedy On zaczyna zstępować z Niebios – rozlega się okrzyk! Czym on jest? Jest to Poselstwo, by zebrać ludzi razem. Najpierw przychodzi Poselstwo. Nuże, jest to: „Czas ochędażania lamp. Powstańcie i ochędóźcie swoje lampy.” Która to była straż? Siódma, nie szósta, siódma. „Oto Oblubieniec przychodzi. Wstańcie i ochędóźcie swoje lampy.” I one to uczyniły. Niektóre z nich stwierdziły, że nie miały żadnego oleju w swoich lampach. Rozumiecie? Lecz to jest czas ochędażania lamp. Jest to czas Malachiasza 4, gdy przyjdziecie – jest to Łukasz 17. Jest to Izajasz. . . Wszystkie te proroctwa, które mogą – które są dokładnie w zgodności z Pismem na dzisiejszy czas, widzimy, że one właśnie tam żyją. Nie ma. . .

<sup>142</sup> Widzisz, te rzeczy się dzieją, mój drogi bracie, siostrzo, podczas gdy Bóg w Niebiesiech wie, że ja bym mógł zaraz teraz umrzeć na podium, ty — ty powinieneś przez chwilę chodzić w kółko. Ja . . . Jest to po prostu . . . Jest to ogromne. Kiedy widzisz, że Bóg zstępuje z Niebios i staje przed grupami ludzi, i ujawnia Samego Siebie, tak samo jak to czynił kiedyś . . . I to jest Prawda, a ta Biblia jest otwarta. Rozumiecie? Jesteśmy tutaj!

<sup>143</sup> A denominacyjny system jest martwy. On przeminął. On nigdy nie powstanie na nowo. On zostanie spalony. To właśnie czynicie z plewami na polu. Uciekajcie z niego. Wejdźcie w Chrystusa. Nie mów: „Ja należę do metodystów!” „Ja należę do baptystów!” „Ja należę do zielonoświątkowców!” Wejdź w Chrystusa. A jeżeli jesteś w Chrystusie, to nie ma ani jednego słowa, napisanego tutaj, któremu byś nie wierzył. Nie dbam o to, co mówi ktoś inny. A potem Bóg manifestuje tą rzecz, ponieważ ty . . . Co się dzieje, gdy On wylewa Ducha Świętego na Słowo? Podobnie jakbyś polał wodą każde inne nasienie. Ono będzie żyć i zrodzi owoc według swego rodzaju.

<sup>144</sup> Ty mówisz: „Ja mam chrzest Duchem Świętym.” To jeszcze wcale nie znaczy, że jesteś zbawiony.

<sup>145</sup> Spójrz tutaj, ty jesteś potrójną istotą. Jesteś . . . Wewnątrz tego zwykłego człowieka tutaj jest dusza; kolejną rzeczą jest duch; a kolejną jest ciało. Otóż, w tym cieles masz pięć zmysłów, abyś się mógł kontaktować z tym ziemskim przybytkiem. One się nie kontaktują z resztą z nich. Ty masz pięć zmysłów ducha tutaj — miłość, świadomość, i tak dalej, tak jest. Lecz tutaj wewnątrz ty żyjesz. To jest właśnie to, kim ty jesteś.

<sup>146</sup> Czy Jezus nie rzekł, że deszcz pada na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych? Włóż tutaj kąkol a tutaj pszenicę, podlej je wodą, dodaj im nawozów i innych rzeczy, czy obydwoje nie będą rósć dzięki tej samej wodzie? Oczywiście! Lecz co się dzieje? Jedno z nich zrodzi kąkol, ponieważ to jest wszystko, czym ono jest. Kąkol będzie podnosił swoje ręce i krzyczał tak samo, jak pszenica.

<sup>147</sup> Czy Biblia nie mówi, że w ostatecznych dniach powstaną fałszywi chrystusowie, nie fałszywi Jezusowie, lecz fałszywi chrystusowie, pomazańcy, fałszywie namaszczeni względem Słowa. Oni są namaszczeni denominacyjnie, lecz nie według Słowa, bowiem Słowo będzie Samo świadczyć o Sobie. Ono nie potrzebuje niczego innego; Ono będzie świadczyć Samo o Sobie. I pojawią się fałszywi pomazańcy. Macie moją taśmę na ten temat. A to namasz- . . . O, jeśli zawołasz jednego z nich i powiesz: „O, czy jesteś Jezusem?” „O, oczywiście że nie!” Oni się nie będą przy tym upierać. Lecz jeśli chodzi o to: „O chwała, ja mam namaszczenie . . .” A jest to autentyczne namaszczenie.

<sup>148</sup> Przypomnijcie sobie, Kaifasz miał je również i prorokował. Tak samo postępował Balaam, on je miał i prorokował, lecz to nie

miało nic wspólnego z tym tutaj wewnątrz. O ile to nie było Boże nasienie, Jego predestynowany gen od początku, to koniec z tobą. Nie dbam o to, jak bardzo krzyczysz, ile mówisz w językach, biegasz, krzyczysz — to z tym nie ma nic wspólnego. Kąkol może się uważać za takiego samego, jak reszta z nich. Ja widziałem, jak poganie powstają, krzyczą, i mówią w językach, i — i piją krew z ludzkiej czaszki, i wzywają diabła. Widzicie? Więc nie chcecie żadnej z tych sensacji i tym podobnych rzeczy; zapomnijcie o tym. Chodzi tu o wasze serce w tym Słowie, a to jest Chrystus. Przynieście je tam i obserwujcie, jak Ono daje poznać Samo Siebie, jak Ono się po prostu otwiera, jako każde inne nasienie i oznajmia Samo Siebie dla tego wieku, w którym Ono żyje.

<sup>149</sup> Luther nie potrafił przynieść niczego innego niż kielki. Następni potrafili przynieść kolejne rzeczy. Obecnie jesteśmy w wieku pszenicy. Luteranie, prawdziwi luteranie musieli zrodzić prawdziwych luteran. Autentyczne Wylanie Ducha Świętego musiało zrodzić prawdziwą Pięćdziesiątnicę. To jest wszystko. Lecz my ominęliśmy ten wiek i zdążamy naprzód.

<sup>150</sup> Czy wiecie, że katolicki kościół miał swój początek podczas Pięćdziesiątnicy? A gdyby kościół zielonoświątkowy trwał dwa tysiące lat, byłby w gorszym stanie niż są katolicy obecnie. To się dokładnie zgadza! Nuże, ja to mówię moim braciom i moim siostram, których miłuję, a Bóg o tym wie. Lecz pamiętajcie, przyjaciele, ja się muszę spotkać z wami na sądzie. I może to nie potrwa już długo. Ja muszę świadczyć o Prawdzie.

<sup>151</sup> Gdy wyszedłem i urządziłem zgromadzenia u was, modląc się za chorych, było to dobre, lecz teraz, gdy przychodzę z Poselstwem... Jeżeli wychodzi jakieś poselstwo, jeżeli to jest prawdziwe poselstwo, jeśli ono jest prawdziwe, towarzyszą mu autentyczne cuda Boże, a jest zależne od jakiejś organizacji, to wiecie, że to nie jest od Boga, ponieważ ta rzecz została już ujawniona. Jezus wyszedł i uzdrawiał chorych w tym celu, by przyciągnąć uwagę ludzi, potem przyniósł Swoje Poselstwo. To prawda! Musi to być coś, przez co Bóg uczyni wprowadzenie. On jest po prostu... Boskie Uzdrawienie jest... Takie cuda po prostu przyciągają uwagę ludzi. Głównym sednem jest Poselstwo. Oto, dlaczego. Chodzi o to, co wychodzi tutaj z wewnątrz. On się stara pozyskać przychylność ludzi, żeby usiedli i słuchali Go. Rozumiecie? Bowiem niektórzy z nich są przeznaczeni do Życia. A niektóre z tych ziaren pszenicy spadły na ziemię i pozbierały je ptaki. A inne wpadły między ciernie, a niektóre spadły na przygotowaną glebę, już przedtem przygotowaną glebę, i wydały plon.

<sup>152</sup> Nie, to jest... Pierwszą rzeczą jest brzmienie — względnie pierwszą rzeczą jest trąba, a — raczej głos — okrzyk, a potem głos, a potem trąba. Okrzyk — posłaniec przygotowuje lud. Drugim jest głos zmartwychwstania. Ten sam głos, który — głośny głos w ew. Jana 11, 38. i 44. który wywołał Łazarza z

grobu. Zgromadzanie Oblubienicy razem, a zmartwychwstanie umarłych potem (rozumiecie?), aby zostali porwani do góry razem z nią. Obserwujcie teraz te trzy rzeczy, które się dzieją.

153 Co jest jako następne? Była to trąba. Głos — okrzyk, głos i trąba. Nuże, trzecią rzeczą jest trąba, która zawsze podczas Święta Trąb wzywa ludzi na uroczystość; a będzie to uczta Oblubienicy, uczta Baranka razem z Oblubienicą w niebiesiech.

154 Widzicie, pierwszą rzeczą, która wychodzi, jest Jego Poselstwo, które zwołuje razem Oblubienicę. Następną rzeczą jest zmartwychwstanie śpiącej Oblubienicy, tych, którzy umarli dawniej w innych wiekach. Oni zostają zachwyceni razem, a trąba ogłasza ucztę w niebiesiech — w niebie. Patrzcie, to jest właśnie ta rzecz, która się dzieje, przyjaciele.

155 My jesteśmy przygotowywani teraz właśnie tam. Jedyna rzecz, Kościół, który wychodzi, musi leżeć na słońcu, żeby dojrzał. Wielki kombajn za chwilę przyjedzie. Pszenica — żdźbła zostaną spalone, lecz ziarno zostanie zebrane do spichlerza. Widzicie?

156 Wy nie jesteście ślepymi ludźmi. Jesteście — jesteście rozsądnymi ludźmi, a gdybym ja tutaj stał i mówił te sprawy z powodu uprzedzenia... Ja to mówię dlatego, ponieważ to jest Życie, bowiem ja jestem odpowiedzialny przed Bogiem za to, abym to powiedział. I ja to muszę powiedzieć. A moje Poselstwo... Przez cały czas wiedziałem wówczas, kiedy się działy uzdrowienia i tym podobne rzeczy, było to po prostu dlatego, żeby pozyskać uwagę ludzi; wiedziałem, że przyjdzie Poselstwo. I ono jest tutaj.

157 A Siedem Pieczęci jest otwartych — te tajemnice i zostały pokazane te rzeczy, to się wydarzyło. Nie wiedziałem o tym, ale tutaj stoi teraz pewien człowiek, który stał wprost ze mną, kiedy wszyscy słyszeliście mnie głoszącego to przemówienie: „*Panowie, co to za czas?*” A owego poranka dokładnie tam, gdzie było powiedziane, stanęło siedmiu aniołów — wprost z Niebios. A kiedy oni wzbijali się do góry i ten wirujący wiatr zabierał ich tam do góry, staliśmy i obserwowaliśmy, jak oni odchodzili. Nauka zrobiła zdjęcia tego po całym kraju, aż tam w Meksyku. A tam, kiedy obserwowałem... .

158 Pewnego dnia, kiedy zacząłem głosić tych siedem wieków kościoła, zatelefonowałem wielkiemu teologowi Jackowi Moore i powiedziałem: „Jacku, Kto jest tą Osobą, stojącą tam? Ktoś podobny do Syna Człowieczego, stoi tam mając włosy białe jak wełna.” Ja rzekłem: „On był młodym Mężczyzną; jak mógł On mieć włosy białe jak wełna?”

159 On odrzekł: „Bracie Branham, to było Jego uwielbione ciało.” To mi niczego nie przywodziło na myśl. Lecz kiedy poszedłem do mego pokoju i zacząłem się modlić, On mi oznajmił, co to było.

<sup>160</sup> Widzicie, ja zawsze głosiłem, że On był Bóstwem, nie tylko człowiekiem; On był Bogiem zmanifestowanym w ciele, Bogiem, Atrybutem miłości Boga, tymi wielkimi Atrybutami Boga, które zstąpiły i zmanifestowały się tutaj na ziemi. Jezus był Bożą miłością, która stworzyła ciało, w którym przebywał Sam Jahwe. On był pełnią Bóstwa cielesnie. On manifestował poprzez to ciało, czym był Bóg. To ciało musiało umrzeć, aby On mógł obmyć Oblubienicę Swoją własną Krwią.

<sup>161</sup> I zwróćcie uwagę, Oblubienica jest nie tylko obmyta i było jej przebaczone, lecz ona jest usprawiedliwiona. Rozumiecie? Czy badaliście kiedy słowo *usprawiedliwić*, aby stwierdzić, co ono znaczy? Nuże, gdyby na przykład brat Green usłyszał, że ja się upijałem, że czyniłem złe rzeczy, a potem by stwierdził, że ja tego nie czyniłem, następnie by przyszedł i powiedział: „Ja ci przebaczam, bracie Branham.”

<sup>162</sup> „Ty mi przebaczasz? Ja tego przecież nie czyniłem. Co mi zatem przebaczasz?” Rozumiecie? Lecz jeśli jestem winien, to mi może być przebaczone, ale ciągle nie jestem sprawiedliwy, ponieważ to czyniłem. Lecz słowo *usprawiedliwiony* oznacza: „jakbyś tego wcale nigdy nie uczynił” – usprawiedliwiony. A zatem Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas z grzechów tak, że one są włożone do księgi Bożego zapomnienia. Tylko On może je zapomnieć. My nie możemy. My możemy przebaczyć, ale nie możemy zapomnieć.

<sup>163</sup> Ja bym ci mógł przebaczyć, lecz zawsze będę pamiętał, że czyniłeś te złe rzeczy. Zatem nie jesteś usprawiedliwiony, jest ci tylko przebaczone. Lecz w oczach Bożych Oblubienica jest usprawiedliwiona. Ona tego przede wszystkim nigdy nie uczyniła. Amen. Ona tam stoi poślubiona cnotliwemu Synowi Bożemu – przede wszystkim nigdy nie zgrzeszyła. Dlaczego? Ona była przeznaczona; Ona została do tego usidlona. A teraz, kiedy usłyszała Prawdę i wyszła, Krew ją oczyściła. I Ona tam stoi cnotliwa. Rozumiecie? Ona jest. . . Nie ma na Niej wcale żadnego grzechu.

<sup>164</sup> Dlatego Poselstwo zwołuje Oblubienicę razem. Rozumiecie? Okrzyk i trąba. Ten sam głośny głos, którym On zawołał owego poranka wydając okrzyk i – głos i wzbudził Łazarza. On zawołał głośnym głosem: „Łazarzu, wynijdź.” Rozumiecie? A ten głos wzbudzi – wzbudzi śpiącą Oblubienicę, śpiących zmarłych.

<sup>165</sup> A trąba – z głosem trąby, a kiedy ona brzmi, zwołuje. . . Trąba zawsze zwoływała Izrael na Święto Trąb (rozumiecie?), a były to Zielone Święta, wielkie święto w niebie oraz Święto Trąb. . . A zatem trąba zapowiadała zwoływanie razem, zwoływanie na święto. A teraz będzie to Barankowa Wieczera w niebie (zważajcie) – zgromadzenie razem w Oblubienicy, Święto Trąb, Uczta Weselna.

Widzieliśmy to w postaci symboli. Nuże, zważajcie jeszcze chwilę, zanim zakończymy.

<sup>166</sup> Zauważcie, widzieliśmy to w postaci symboli. Otóż, jeśli to chcecie przeczytać w ew. Mateusza 18, 16 jest powiedziane, że są trzej, którzy składają świadectwo. Rozumiecie? W ew. — w 1. Jana 5, 7. i tak dalej. . . Trzej zawsze są świadectwem. Czy się to zgadza? Jest to potwierdzenie czegoś, co jest prawdą. Trzej świadkowie składają. . . „W ustach dwóch lub trzech świadków niech stanie każde słowo.”

<sup>167</sup> Zważajcie więc, mieliśmy trzech świadków. Trzej są świadectwem. Otóż, mieliśmy już trzy zachwylenia w Starym Testamencie (czy to wiedzieliście?) jako świadectwo. Zważajcie teraz! Enoch był jednym; dalszym był Elias, a następnym Jezus. Jezus, będąc obecnie Kamieniem Łączącym, On składa świadectwo. Widzicie, On był Kamieniem Łączącym między Starym i Nowym Testamentem, bowiem On musiał najpierw umrzeć a potem został zachwycony. On zmarł, powrócił do życia, chodził tutaj z nami, a potem został zachwycony do góry; ponieważ On był Kamieniem Łączącym, który łączył te dwa razem. Po Jego zmartwychwstaniu i zachwyceniu (patrzcie!), potem, gdy On to uczynił i udowodnił, że Stary Testament wówczas. . . Wszyscy wiemy, że Enoch został przeniesiony żywcem do nieba. Wiemy, że Elias został porwany do góry przez wirujący wiatr (czy to prawda?) na ognistym rydwanie. A Jezus umarł, został pogrzebany, wstał z martwych i żył tutaj na ziemi, a potem został zachwycony do góry, ten Kamień Łączący. Istnieją trzej, którzy składają świadectwo. Czy to prawda?

<sup>168</sup> Nuże, jedno zachwylenie już się odbyło. Czy wiedzieliście o tym? Spójrzmy, czy to nie możemy szybko przeczytać. Weźmy ew. Mateusza 27. rozdział i weźmy — gdzieś 45. werset z ew. Mateusza 27. rozdziału. Spójrzmy, czy byśmy to nie mogli szybko przebrać i zobaczymy, czy nie możemy wziąć z tego po prostu trochę — czy by nam to trochę nie pomogło, zupełnie szybko — 27. i 45. Myślę, że to tu mam zanotowane. Czytajmy:

*„A od szóstej godziny do godziny dziewiątej ciemność zaległa całą ziemię.*

*A około dziewiątej godziny zawołał Jezus donośnym głosem: Eli, Eli, lamma sabachtani! Co znaczy: Boże mój. . . czemuś mnie opuścił?*

*Niektórzy zaś z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Ten Eliasza woła.*

*I zaraz pobiegł jeden z nich, wziął gąbkę, napętnił octem, włożył na trzcinę i dał mu pić.*

*A inni mówili: Poczekaj, zobaczymy, czy Eliasz przyjdzie, aby go wyratować.*



*Ale Jezus znowu zawołał donośnym głosem i oddał . . . (Głośny głos, głośny głos, zwróćcie uwagę, kiedy Jezus umierał, zawołał głośnym głosem.) . . . oddał ducha.*

*I oto zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu, i ziemia się zatrzęsła, i skały popękały,*

*I groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy zasnęli, zostało wzbudzonych;*

*I wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, i weszli do świętego miasta, i ukazali się wielu.”*

169 Jedno zachwycenie miało miejsce. Trzy wydarzyły się w Starym Testamencie u tych przygotowanych, do których przyszło Słowo Pańskie. Widzicie? Słowo Pańskie przyszło do Enocha. Słowo Pańskie przyszło do Eliasza. On był prorokiem. Rozumiecie? Słowem Pańskim był Jezus. Widzicie?

170 Obserwujcie w Starym Testamencie tych świętych Starego Testamentu, kiedy to zachwycenie nastąpiło po raz pierwszy. Zauważcie w 50. wersecie: Jego głośny głos wzбудził świętych Starego Testamentu, dokładnie tak samo jak ten głośny głos, który wzбудził Jezusa – względnie który wzbudził Łazarza. Rozumiecie? Ten głośny głos wzbudził. A drugie jest wypełnione w 2. Tesaloniczan, 4. rozdział. Przejdźmy do tego i czytamy – czytamy . . . Czytaliśmy to właśnie przed kilku minutami. Rozumiecie? „Nie chcę bracia, abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako . . .” Jest to 1. Tesaloniczan 4, 12 - 18. To – to będzie drugie Zachwycenie. Drugim Zachwyceniem będzie porwanie stąd Oblubienicy.

171 Święci Starego Testamentu odeszli do Jego obecności, raj został zniesiony. Święci Starego Testamentu powstali z grobów na Jego głośny głos, kiedy On zawołał i oddał ducha. Dlaczego? Ofiara, przebłaganie za ich grzechy, na które oni oczekiwali . . . Oni wierzyli, że przyjdzie doskonały Baranek, i oni przynosili w ofierze baranka. A kiedy On umarł i oddał ducha, On zawołał głośnym głosem, a święci Starego Testamentu powstali. Czego dokonał ten okrzyk i ten głos wówczas, tego samego dokona podczas Jego Przyjścia. Rozumiecie? Oddał ducha, a kiedy On to uczynił, ta ofiara była doskonała i raj został wypróżniony. Święci Starego Testamentu przyszli znowu na ziemię, chodzili po ziemi i wstąpili do nieba razem z Nim podczas Jego zachwycenia.

172 Dawid powiedział wówczas: „Podnieście się, o bramy wieczne, podnieście się.”

173 On wiódł pojmanych więźniów i rozdał dary ludziom. Kiedy święci Starego Testamentu weszli z Nim, powiedzieli: „Kim jest ten Król sprawiedliwości?”

174 „Pan chwały, możny w zastępy – potężny zastęp.” Tutaj oni wchodzą maszerując. Jezus wiódł pojmanych więźniów. A tutaj On przychodzi z świętymi Starego Testamentu i wstąpił do

nowych bram tam w górze i powiedziała: „Podnieście się, o bramy wieczne, podnieście się, niech wnijdzie Król chwały.”

Z wewnątrz wyszedł głos i powiedział: „Kim jest ten Król chwały?”

<sup>175</sup> „Pan, potężny w boju.” Bramy się rozwarły. A Jezus, Zwycięzca, wiódł pojmanych więźniów, tych którzy uwierzyli w Niego, a Słowo przyszło do nich. Święci Starego Testamentu odpoczywali tam i czekali. On wiódł pojmanych więźniów, wstąpił na wysokości, wziął świętych Starego Testamentu i weszli. Jedno zachwycenie się już odbyło.

<sup>176</sup> Następne Zachwycenie ma miejsce w 2. Tesaloniczan dla Kościoła, Oblubienicy, żeby zmartwychwstała, żeby została zachwycona do chwały. „My, którzy żyjemy i pozostaniemy (to znaczy to ciało, które pozostało tutaj na ziemi) nie uprzedzimy ani nie przeszkodzimy tym, którzy zasnęli; albowiem zabrzmi trąba Boża, a umarli w Chrystusie powstaną najpierw. (Rozumiecie?) A my, którzy żyjemy i pozostaniemy, zostaniemy porwani do góry razem z nimi.”

<sup>177</sup> Onegdaj stałem na rogu ulicy, i ja – ja stałem na – stałem na rogu ulicy i obserwowałem przegląd wojska za okazji rocznicy Zawieszenia Broni. A gdy ono przechodziło, posuwało się do góry po ulicy, stałem tam z moim małym synem Józefem. Przejeżdżały tam – pierwszymi były stare czołgi z pierwszej wojny światowej – stare, małe czołgi. Następnie przejeżdżały czołgi shermany z ostatniej wojny i wielkie działa z ich wylotami luf – na których miały tłumiki, i tak dalej. Za nimi szli żołnierze i matki udekorowane złotą gwiazdą. A potem przejeżdżała platforma na kołach, dźwigająca żywy obraz. . . A zaraz potem przejeżdżała platforma na kołach, dźwigająca żywy obraz, a na jej przedzie znajdował się grób nieznanego żołnierza, a koło niego stał żołnierz, trzymający honorową straż u grobu. Po jednej stronie stał żołnierz piechoty morskiej a po drugiej stronie marynarz. I była tam narysowana petycja, a po drugiej stronie siedziała matka udekorowana złotą gwiazdą. Ona straciła swego syna. Stała tam młoda kobieta ze swoją głową sklonioną nad stołem i płakała, a mały obdarty chłopiec siedział z boku, a łzy spływały z jego oczu, on stracił swego ojca. Pomyślałem sobie: „Jakie to smutne, kiedy tutaj stoję i patrzę, widzę tych starych – pozostało tylko kilku żołnierzy – maszerowali tam kalecy i starzy, ot tak, w swoich mundurach, lecz nieśli je dumnie, ponieważ byli Amerykanami.”

<sup>178</sup> Pomyślałem: „O, mój Boże, pewnego dnia rozlegnie się łoskot gromu z Niebios, a umarli w Chrystusie powstaną najpierw. Święci Starego Testamentu, którzy tam wówczas czekali i rozległ się łoskot gromu, i oni wyszli najpierw, aby mieć udział w zmartwychwstaniu; a my dołączymy do ich szeregów i podniesiemy się do niebios. Te stare śmiertelne ciała

zostaną przemienione i uczynione podobnymi do Jego własnego chwalebego ciała. Co to będzie za przegląd, kiedy pewnego dnia zaczniemy maszerować do niebios w czasie Zachwycenia, który leży przed nami.” O, będą dumnie okazywać Krew Jezusa Chrystusa na swojej piersi — Poselstwo Boga na tą godzinę, w której oni żyli. To właśnie ta godzina, której wyglądamy, bracie.

<sup>179</sup> Spójrzcie (kiedy teraz kończę), drugie zmartwychwstanie, wszystkie — pierwsze się już urzeczywistniło. Drugie jest tuż przed nami teraz, ono nastąpi, jest tuż przed nami.

<sup>180</sup> Nuże, trzecie będzie, kiedy wystąpią dwaj świadkowie z Objawienia 11, 11 i 12, przy czym są to ci, którzy powrócą z Duchem Chrystusa, aby świadczyć Żydom, tak jak Józef świadczył swoim braciom. A przypominacie sobie, że ich martwe ciała leżały na ulicy przez trzy i pół dnia; potem duch życia wstąpił do nich i oni zostali zachwyceni, porwani do Niebios. Tutaj macie trzy zachwycenia w Nowym Testamencie. Trzy zachwycenia w Starym Testamencie, wszystkie już miały miejsce.

<sup>181</sup> Teraz jesteśmy gotowi, czekamy na Zachwycenie — Zachwycenie świętych. Zostało to wypowiedziane, a więc ono nastanie.

<sup>182</sup> Kiedy Bóg coś powie, to całe niebiosy i ziemia przeminą, ale to Słowo nigdy nie zawiedzie. Gdy Bóg powiedział wówczas w 1. Mojżeszowej 1, On powiedział: „Niech będzie światło” . . . Być może było to setki lat, nim tam było jakiegokolwiek światło. On rzekł: „Niechaj tam jest palma, niech tam jest dąb; niechaj tam jest pustynia; niech tam jest góra; niech tam jest *to*.” On to powiedział. Rozumiecie? A skoro to wyszło z Jego ust w postaci Słowa, musi się to zmanifestować. Musi się to urzeczywistnić. Kiedy . . .

<sup>183</sup> Potem, pewnego dnia On wywołał swój lud, i On mówił do człowieka imieniem Mojżesz przez Słup Ognia, Światło, przez święty, poświęcony Ogień. A Mojżesz by nie . . . Ludzie by nie uwierzyli Mojżeszowi, więc On powiedział: „Przyprowadź ich tam do tej góry.”

<sup>184</sup> Tego poranka ta góra była cała w ogniu — błyskawice i gromy, tak, a ludzie mówili: „Niechaj nie mówi Bóg; niechaj mówi Mojżesz (rozumiecie?), inaczej pomrzemy.”

<sup>185</sup> Bóg powiedział: „Ja więcej nie będę mówił do nich w ten sposób, lecz Ja im wzbudzę proroka. I ja będę mówił przez niego, a jeżeli to, co on mówi, urzeczywistni się, wtedy go słuchajcie, bo Ja — Ja jestem z nim.” Otóż, On to powiedział. On powiedział, że się to urzeczywistni.

<sup>186</sup> Spójrzcie na proroka Izajasza, stojącego tam, człowieka, inteligentnego człowieka, który się cieszył poważaniem u króla, bowiem on żył z Uzyjaszem królem, który był wielkim człowiekiem. Pewnego razu próbował zająć miejsce kaznodziei, a

kiedy tam wszedł, został zarażony trądem. I to właśnie mówiłem biznesmenom. Nie próbuj nigdy zająć miejsca kaznodziei. O, nie! Pozostań dokładnie tam, gdzie jesteś. Rozumiesz? Czyń swoje dzieło, które ci Bóg włożył – polecił czynić. Jeżeli jesteś palcem, to nie możesz być nigdy uchem. Jeśli jesteś uchem, nie będziesz nigdy nosem, nosem czy okiem. Widzisz? Pozostań na swej pozycji.

<sup>187</sup> Słyszeliście onegdaj to poselstwo, nadawane przez radio: „*Starać się Bogu czynić służbę.*” Dawid był namaszczonego królem, wszyscy ludzie krzyčili i wołali, że to jest właściwe, ale on się nie porozumiał z Bożym prorokiem. Jeden człowiek umarł i cała ta sprawa została zepsuta. Nie próbuj czynić Bogu przyjemności. Czekaj, aż to będzie Boży termin. Niechaj to przyjdzie w taki sposób, jak to czyni On. „Ja rozpocznę tą wielką rzecz, ona wykona to.” Bądź ostrożny, bracie.

<sup>188</sup> Nuże, Dawid powinien był już być na tyle uświadomiony – Natan był w kraju w owym czasie. On nawet nie zasięgnął u niego rady. Widzicie? On zasięgnął rady u setników i kapitanów nad tysiącami. Oni wszyscy wołali i krzyčili, tańczyli i . . . ? . . . Oni byli zupełnie poruszeni religijnie, lecz nie było to w jednej linii i w zgodności ze Słowem, i nie dopisało to. Wszystko inne, co nie jest w jednej linii i w zgodności ze Słowem Bożym, zawiedzie. Tylko Słowo Boże ostoi się na zawsze. „Niebo i ziemia przemina, ale Moje Słowo nie przemienie.”

<sup>189</sup> Zwróćcie uwagę na Izajasza, tego inteligentnego, młodego człowieka, stojącego tam. Nagle Duch przypadł na niego. On nie mógł powiedzieć nic innego, on był prorokiem. On rzekł: „Oto panna pocznie. Urodził się nam Syn – Dziecię urodziło się, Syn dany jest nam. I nazwią Imię Jego Radny, Książę pokoju, Bóg mocny, Ojciec wieczności. Koniec Jego . . . Panowanie będzie na Jego ramieniu . . . ? . . . Jego królowaniu nie będzie końca.” Jak mógł ten mąż inteligentnie powiedzieć, że panna pocznie? Każdy tego wyglądał. Zostało to powiedziane; było to TAK MÓWI PAN. Musiało się to urzeczywistnić, bowiem to było Słowo Boga, takie same, jakie wyszło w 1. Mojżeszowej, kiedy On zasadził te nasiona na dnie morza, kiedy ziemia była bezkształtna i pusta, a wody były nad przepaścią. Widzicie, to się musiało urzeczywistnić.

<sup>190</sup> A pewnego dnia, osiemset lat później łono dziewicy poczęło Nasienie Boże, stworzone Nasienie. Ona urodziła Syna. Ten sam Syn stał tam pewnego dnia i On powiedział: „Łazarzu, wyniźdź.” A ten człowiek, który był już cztery dni martwy ignił, jego nos się zapadł, śmierdział – on wszedł. Powiedział: „Nie dziwcie się nad tym, bowiem przychodzi godzina (amen!), kiedy wszyscy, którzy są w grobie, usłyszą Głos Syna Bożego.” Zatem zostało to wówczas wypowiedziane; musi to nastąpić. Nastąpi Zachwycenie.

<sup>191</sup> O, moi drodzy! Przypomina mi się właśnie moje ostatnie poselstwo w Kalifornii, kiedy sobie myślałem, że tam już nigdy nie powrócę, kiedy przepowiedziałem, że Los Angeles pograży się na dnie oceanu. I TAK MÓWI PAN, ono się pograży! Ono jest wykończone; ono jest podmyte wodą; to jego kres. Co za godzina? Ja nie wiem kiedy, lecz ono utonie. Zaraz potem, gdy to trzęsienie ziemi zaczęło trząść i posuwać się gwałtownie naprzód.

<sup>192</sup> Przypominacie sobie, wielu z was mężczyzn, stojących wprost tam przy tej skale owego dnia, kiedy tam zstąpił anioł, a ta Światłość i Ogień spadły z Niebios dookoła tej skały, kiedy tam staliśmy, kamienie z tej góry zostały porzucane i spadały tam wokół. I rzekł się trzykrotnie łoskot gromu i powiedziałem: „Sąd nawiedzi Zachodnie Wybrzeże.” Za dwa dni Alaska niemal utonąła.

<sup>193</sup> Pamiętajcie, ten sam Bóg, który to powiedział, powiedział, że Los Angeles jest skazane na zagładę. I ono jest wykończone. Ja nie wiem kiedy; nie mogę wam tego powiedzieć.

<sup>194</sup> Nie wiedziałem, że to powiedziałem. Lecz myślę, że to był ten brat tutaj... Nie, jeden z braci Moselys powiedział mi to tam na ulicy. Ja nie wiedziałem, co to znaczyło, póki tego nie wyszukałem. I spojrzałem do Pisma Świętego, a Jezus tam powiedział: „Kapernaum, Kapernaum, jak często... Ty, które wywyższyłeś samo siebie (raczej) aż do Niebios, zostaniesz wtrącone do piekła, ponieważ gdyby te potężne dzieła, które działa się w tobie, zostały uczynione w Sodomie, to ona by stała do dziś.” A za około sto pięćdziesiąt lat od tego czasu — Sodoma była już pograżona w ziemi — Kapernaum jest dzisiaj również pograżone w wodzie.

<sup>195</sup> A ten sam Duch Boży, który powiedział wszystkie te sprawy i uczynił wszystkie te sprawy, On powiedział wówczas: „O miasto, Kapernaum, które się nazywasz od imienia aniołów — Los Angeles. Jak bardzo wywyższyłeś samo siebie aż do Niebios. (Prawdziwy korzeń i siedziba szatana. Rozumiecie?) Ty wywyższyłeś samo siebie.”

<sup>196</sup> Ono jest cmentarzem dla kaznodziei. Idą tam dobrzy mężowie i giną jak szczury. Co za zniszczenie.

<sup>197</sup> „Ty, którego nazwa wywodzi się od aniołów, gdyby się działały te potężne dzieła w Sodomie, które się działały w tobie, ona by dzisiaj stała. Lecz nadeszła twoja godzina.” Dawajcie baczenie i zobaczcie. Jeśli tak nie jest, to ja jestem fałszywym prorokiem. Rozumiecie? Tam ona jest, ona tam leży.

<sup>198</sup> Przypomina mi się ten wieczór... Zanim to zobaczyłem, widziałem przegląd Oblubienicy. Ja tam stałem i widziałem piękną młodą damę, ubraną całkiem poprawnie i maszerującą w tym kierunku. Ktoś stał obok mnie w tej wizji i zrozumiałem, że mówiono: „Przegląd Oblubienicy.” Ja ją widziałem, jak

przechodziła koło mnie. One przychodziły z tej strony i przechodziły koło mnie.

<sup>199</sup> I słyszałem, jak ona podchodziła — kościół podchodził z przeciwległej strony. Tam przychodził kościół z Azji. O, wy chcecie mówić o nieczystości! Tutaj przychodził kościół z Europy. O, moi drodzy! A potem słyszałem przychodzący rock and roll; a była to Miss Ameryki, kościół. Nawet nie miała na sobie żadnego odzienia. One miały papiery, jakby gazety, szare, trzymały je przed sobą, tańczyły w rytmie rock and roll — Miss Ameryki, kościół.

<sup>200</sup> Ja tam stałem w Jego obecności. Pomyślałem: „O, Boże, jako kaznodzieja, jeżeli to jest to najlepsze, co potrafilismy osiągnąć, och, och!” Wiecie, jak się człowiek czuje. Potem pomyślałem: „Boże, ukryj mnie; gdybym się tylko mógł stąd wydostać. Jeżeli to wszystko, co osiągnęliśmy, i to jest to, co wyprodukowaliśmy, jeżeli to jest to, co . . .”

<sup>201</sup> A potem, kiedy te niewiasty przechodziły koło mnie, i wszystkie szły w rytmie rocku i tym podobnie, a miały krótkie włosy i wymalowane twarze. A kiedy one przechodziły wokoło w ten sposób, a rzekomo były to dziewice dla Chrystusa . . . A gdy ona przechodziła wokoło w ten sposób . . . Ja odwróciłem moją głowę; wy wiecie z tym . . . Trzymały to tylko przede mną; było to — było to haniebne, ich wygląd z tyłu. I one tam szły w ten sposób.

<sup>202</sup> I ja odwróciłem moją głowę i zacząłem płakać. Rzekłem . . . Ja — ja tam tego nie mogłem wytrzymać, On tam stał, ja wiedziałem, że jestem kaznodzieją zboru, a to było wszystko, co osiągnąłem dla Niego. Powiedziałem: „O, Boże, nie mogę na to patrzeć. Pozwól mi umrzeć. Pozwól mi — pozwól mi zniknąć,” i tym podobnie.

<sup>203</sup> A kiedy się to skończyło — każdym razem, kiedy przeszła jedna z nich, one dochodziły do pewnego miejsca i spadały w dół, a ja słyszałem tylko dźwięk tego, jak one odchodziły. A potem usłyszałem coś jak: „*Naprzód chrześcijańscy żołnierze.*” Popatrzyłem się, a oto przychodziła ta święta grupa młodych dziewczyn, dokładnie takie, jakie one były, wszystkie poprawnie ubrane, włosy zwisały im po plecach w dół, pełne słodczy, czyste, maszerujące w ten sposób w rytmie Ewangelii. Ona była Słowem. I wyglądała na to, jakby jedna z każdego narodu. Ja na nie patrzyłem, kiedy one przechodziły i widziałem, jak one przechodzą. Zamiast schodzić w dół, one zaczęły wstępować do góry. I zauważyłem, że jedna z nich próbowała — dwie lub trzy z nich próbowały się wydostać — wyjść z szeregu. Zawolałem: „Pozostańcie w szeregu!” I ta wizja opuściła mnie, a ja stałem w tym pokoju i krzyczałem: „Pozostańcie w szeregu!” Szereg, który . . .

204 Zastanawiam się, czy by się to już urzeczywistniło? Czy by Oblubienica została już odwołana? Czy to jest to, przez co przechodzimy dzisiaj? Ona musi zostać przekształtowana i uczyniona na podobieństwo Chrystusa, a Chrystus jest Słowem. To jest jedyna rzecz. Widzicie, jest to tutaj, w Słowie, jest to po prostu. . . Widzicie, nie może tam być dodana żadna rzecz. Nie może to być kobieta z jedną ludzką ręką, a z drugą ręką podobną do łapy psa. Musi to być dokładnie Słowo Pana, tak jak On jest Słowem. Oblubienica jest częścią Oblubieńca. Niewiasta jest częścią swego małżonka, ponieważ ona została wyjęta z małżonka. Ewa była częścią Adama — z jego boku. A taką jest Oblubienica. Nie została wyjęta z denominacji, lecz została wyjęta z łona Słowa Bożego na dzisiejszy dzień.

205 Zachwycenie:

„Albowiem zabrzmi trąba Pańska,  
Kiedy powstaną umarli w Chrystusie,  
I będą z Nim dzielić chwałę  
zmarłychwstania;  
Kiedy Jego wybrani zgromadzą się  
Do ich domu ponad nieboskłonem,  
Gdy tam będzie odczytywana ta lista. . .”  
(usiłujmy się wszyscy, by tam być, przyjaciele.)

206 Niech was Bóg błogosławi. Zostało to wypowiedziane; musi się to urzeczywistnić. To się urzeczywistni! Młodzi ludzie, nikt nie chce umrzeć; nikt nie chce być zgubionym. Pozwólcie, że wam powiem, cokolwiek czynicie, nie dbam o to, jak bardzo uczęszczacie do kościoła, i jak wierni jesteście kościołowi. . . To jest dobre, nie mam nic przeciwko temu. Powinniście chodzić do kościoła. Czyńcie to, chodźcie ciągle do kościoła, lecz cokolwiek to jest, odrzućcie swe tradycje i wejdźcie wprost do Chrystusa, bowiem trąba zabrzmi jednego z tych dni, a wy będziecie mieć piętno bestii na sobie i nie będziecie wiedzieć, co to jest, aż będzie za późno. To się dokładnie zgodza!

207 Niech was Bóg błogosławi. Przykro mi, że was musiałem trzymać tak długo. A pamiętajcie, trzymałem ich tutaj zbyt długo, to się zgodza. A ta ofiara, którą zebraliście dla mnie, przy czym ja was nie proszę, abyście to czynili, bracie. . . To jest moje. . . To jest grzeszność. Weźcie to i zapłaćcie ten motel — ten dodatkowy czas, ponieważ ja to przeciągnąłem. Mam jeszcze kilka spraw tutaj. Mam tutaj jeszcze około osiem czy dziesięć stronik na temat Zachwycenia, lecz ja — ja po prostu nie miałem czasu, aby to przekazać.

208 Niech was Bóg błogosławi! Czy miłujecie Pana Jezusa? Stójmy teraz po prostu spokojnie, tylko przez chwilę, cicho, pełni czci. I pamiętajcie, co powiedziałem. Pamiętajcie, że żyjemy w ostatecznych godzinach. Te. . . ?

„Narody się załamują, Izrael się budzi.  
Te znaki, które przepowiedziała Biblia:  
Dni pogan zliczone, przerażeniem obciążone.  
Wróćcie, rozproszeni, do swej własności.

Odkupienia dzień zbliża się;  
Serca ludzi zamierają ze strachu.  
Bądźcie napełnieni Duchem,  
Mieście lampy ochędożone i czyste.  
Spójrz w górę, odkupienie jest blisko. (Czy o  
tym wiecie?)

Falszywi prorocy kłamią;  
Zapierają się Bożej Prawdy. (My wiemy, że to  
wszystko jest prawdą, nieprawdą?)

Miłuję Go, miłuję Go  
Bo On wpierw umiłował mnie  
I wykupił zbawienie me  
Na Golgocie.”

<sup>209</sup> Ilu z was miłuje go rzeczywiście, podnieście wasze ręce. Teraz, kiedy będziemy to śpiewać jeszcze raz, pragnę, żebyście uścisnęły rękę z kimś koło siebie i rzekły: „Niech ci Bóg błogosławi, pielgrzymie!” Jesteśmy pielgrzymami, nieprawdaz, pielgrzymami i cudzoziemcami?

„Miłuję Go . . . (O to chodzi, wprost ponad tym  
stołem.) . . . miłuję Go  
Bo On wpierw umiłował mnie  
I wykupił zbawienie me  
Na Golgocie.”

<sup>210</sup> Czy chcecie mieć dział w Zachwyceniu? Ilu z was jest zainteresowanych by mieć dział w Zachwyceniu, powiedzcie: „Boże, z całego serca pragnę mieć w nim dział.”

„Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki.” Czy znacie tę pieśń? Czy ty ją znasz, siostrzo? „Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki.” Ja nie wiem co . . . Co jest w . . . ? . . . Co jest . . . Hm?

„Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki!  
Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki!  
Buduj swe nadzieje na rzeczach wiecznych,  
Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki!”

Czy to lubicie?

„Kiedy zakończy się twoja pielgrzymka,  
Jeżeli byłeś wierny Bogu,  
Piękny i jasny twój dom w chwale,  
Który zobaczy twa zachwycona dusza!



Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki!  
Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki!  
Buduj swe nadzieje na rzeczach wiecznych,  
Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki!”

Pragnę, żebyście teraz na chwilę pochylili swe głowy.

„Nie pożądam próżnych świeckich bogactw,  
Które tak szybko zmarnieją.  
Staraj się zyskać niebiańskie skarby,  
One nigdy nie zmarnieją!

Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki!  
Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki!  
Buduj swe nadzieje na rzeczach wiecznych,  
Trzymaj się Bożej nie zmieniającej się ręki!”

<sup>211</sup> Teraz, kiedy macie pochylone swoje głowy i macie to na uwadze, wiedząc, że pochylamy nasze głowy do prochu, z którego zostaliśmy wzięci, a pewnego dnia powrócimy; wiecie, że tutaj wewnątrz macie duszę, która musi zdać rachunek Bogu. . . A jeżeli odczuwasz, że po prostu nie jesteś gotowy na to Zachwycenie, gdyby ono nastąpiło dziś wieczorem, a chciałbyś być wspomniany w modlitwie, podnieś tylko swoją rękę. Nie mamy tutaj miejsca, by uczynić wezwanie do ołtarza. Twój ołtarz jest tak czy owak w twoim sercu. Podnieś swoją rękę. Niech ci Bóg błogosławi, tobie, tobie. Moi drodzy! „Czuję, że nie jestem gotowy, bracie Branham. Ja — ja naprawdę, ja — ja chcę być chrześcijaninem. Staralem się nim być, lecz zawsze brakuje mi czegoś. Ja — wiem, że ja — po prostu nie jestem tam, gdzie bym miał być. Okaż miłosierdzie, Boże. Podnoszę moją rękę, bądź mi miłościw.” Nuże, około dwadzieścia względnie trzydzieści rąk było już podniesionych w tej małej grupie. Dalsze się podnoszą.

<sup>212</sup> Drogi Boże, Ty wiesz, co kryje się tam za tą ręką — w tym sercu. Modłę się, drogi Boże. . . Jest tylko jedna rzecz, za którą jestem odpowiedzialny, mianowicie abym mówił Prawdę. Drogi Boże, oni pragną być zbawieni. Oni pragną rzeczywiście. . . Oni — oni nie chcą tylko czegoś, co jest po prostu jakąś emocją, czegoś sztucznego, jakiegoś denominacyjnego systemu, jakiegoś wyznania wiary, jakiegoś dogmatu, który został dodany. Oni rozumieją, Ojcze, że jest potrzebne czyste Słowo Boże bez żadnej domieszki. Wszystko inne przeminie, nawet niebo i ziemia, lecz Ono nie przeminie. A jeżeli my będziemy tym Słowem, ziemia spod nas przeminie, lecz my nie możemy nigdy przeminać, bo jesteśmy tym Słowem — Oblubienicą Oblubieńca.

<sup>213</sup> Modłę się za każdego poszczególnego, abyś im to Ty darował, Ojcze, kiedy moja szczerza modlitwa. . . A wybac mi, Ojcze, że byłem dziś wieczorem tak nerwowy, przyszedłem tutaj późno i byłem drżący, i mówiłem łamanymi i urywanymi słowami. Mimo wszystko, wielki Duchu Święty, połącz je razem w Twój własny Boski sposób. Przekaż je z mego serca do serc tych ludzi, a

tak samo motyw i cel, który mam w moim sercu odnośnie tego. Czy to uczynisz, Panie? Zbaw tego, kto może zostać zbawiony, i przyciągnij go do Siebie, Panie. Obyśmy byli gotowi na tą godzinę Zachwycenia, która wkrótce nadejdzie. Bowiem proszę o to w Imieniu Jezusa. Amen.

Niech was Bóg błogosławi. Teraz poproszę przełożonego tego zjazdu.



*ZACHWYCENIE* POL65-1204  
(The Rapture)

Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w sobotę wieczorem, dnia 4. grudnia 1965, na bankiecie Biznesmenów Pełnej Ewangelii w Ramada Inn, w Yuma, Arizona, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu, i jest rozpowszechniane bezpłatnie przez Voice Of God Recordings. Niniejszy polski przekład został opublikowany w 1995.

POLISH

©1995 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

[www.branham.org](http://www.branham.org)

## Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)